



Mostostalowcy wnieśli już poważny wkład pracy w budowę Stalowni Konwertorowo-Tlenowej, teraz konieczna jest mobilizacja do terminowego zakończenia robót. Na zdjęciu — brygada monterów pracujących przy montażu turbodmuchaw; stoją od lewej: Julian Jamrozik brygadzieta, Edward Sroka, Stanisław Stańczyk, Edwin Tałaska, Leon Podleśka st. mistrz, Bronisław Faryj, Piotr Francuz, Edmund Drab'k.

Uwaga załogi ZBM-2, PIP, ZRI, Elmontu, Energoaparatury, Klimatu i Energomontażu

Od was zależy oddanie w terminie Stalowni Konwertorowej

Jakie ogólne wrażenie można odnieść na budowie Stalowni Konwertorowo-Tlenowej w ostatnich dniach? Zwraca uwagę wzrost ilości pracowników przedsięwzięcia. A więc zwiększenie potencjału, z którym tak słabo było w ostatnich miesiącach. Zapewne wkrótce nastąpi poprawa organizacji pracy; działa już koordynator robót powołany przez PPB HiL, którym jest inż. Zenon Bobrek.

Na ukończeniu są roboty wykonywane przez Mostostal, który należy do przedsiębiorstw stosunkowo najrytmiczniej realizujących swoje zadania na terenie tej budowy.

Załoga KPBPP pracuje obecnie przy kadziach spustowych i czeka na próby rozruchu urządzeń zasypowych — tu konieczne jest zmobilizowanie się Mostostalu do zakończenia montażu ciągów transportowych materiałów sypkich.

Jak dotąd, nie widać większej mobilizacji pośród załogi PIP, ani rozszerzenia jego frontu robót. Na szeregu odcińków budowy opóźniane są prace przy instalacji elektrycznej. Więcej energii i sprężystości w działaniu powinien wykazać także Elmont, gdyż bez tego nawet zwiększenie potencjału pracowników nie wiele pomoże. Więcej sprężystości organizacyjnej należy oczekiwać również od ZBM-2, a przede wszystkim dotrzymywania terminów ustalonych na operatywkach koordynacyjnych. Także załoga Klimatu musi stale pamiętać, iż listopadowy termin ukończenia urządzeń klimatyzacyjnych nie jest już daleki.

Jak ocenia dzisiejszą sytuację przyszły użytkownik — z tym pytaniem zwracamy się do inż. J. Grzyby, kierownika Stalowni Konwertorowo-Tlenowej. Mimo pewnych zmian na lepsze, które nastąpiły w ostatnich dniach, ciągle jeszcze nie jest to tempo gwarantujące terminowe zakończenie prac budowlanych. Muszą być przecież przeprowadzone kompleksowe próby. Jak dotąd zostały oddane dopiero cztery obiekty pomocnicze, tj. budynek administracyjno-socjalny, warsztat mechaniczny, galeria dla pieszych oraz magazyn olejów i smarów. Część załogi eksploatacyjnej włączyła się do prac budowlanych (ślusarze, elektrycy, spawacze itd.). Chcemy sami usunąć niektóre usterki dla szybszego zakończenia budowy i odebrania obiektów — mówi inż. J. Grzyba.

Na budowie Stalowni zwiększony został potencjał do ok. 1500 ludzi, trzeba teraz wzmocnić mobilizację! Nie tylko na głównych obiektach produkcyjnych. Stąd apel do Załóg ZBM-2, PIP, ZRI, Elmontu, Energoaparatury, Klimatu, Energomontażu: od was zależy terminowe oddanie do eksploatacji wielkiej, nowoczesnej Stalowni Konwertorowo-Tlenowej, na której produkcję czeka nie tylko huta, ale cała nasza gospodarka narodowa!

ik

NASZ KOMENTARZ * NASZ KOMENTARZ

Nim osiągniemy metę

Coraz bardziej zbliżamy się do decydującego okresu w pracy całej huty, mianowicie wykonania rocznych zadań produkcyjnych. Naszą ambicją jest, pomijając już fakt, że jesteśmy materialnie zainteresowani w końcowych efektach, żeby wykonać plan roczny przed terminem i we wszystkich wskaźnikach.

Ażby zakończyć rok dobrze, wyjść na „czysto” z zadan planowych, a nawet uzyskać nadwyżkę, trzeba znać bilans swej pracy, ocenić jej efekty w kolektywach wydziałowych i OOP czy POP — umieć odpowiedzieć, jak usunąć trudności, braki czy zaniedbania. Ustalić wreszcie taki program, aby w ciągu pozostałych miesięcy bieżącego roku spowodować zmianę tego wszystkiego, co utrudnia nadążanie za wymaganiami.

Efekty zależą od pracy ludzi. Na zebraniach organizacji partyjnych czy też w grupach, należy więc ocenić pracę, postawę, zaangażowanie i wkład towarzyszy. Szczególnie wiele wymagają od członków partii zajmujących kierownicze stanowiska, nie można rzecz jasna poprzestawać na ich ocenie. Decydujące znaczenie ma bowiem ocena możliwości największej liczby członków partii, ich pracy.

Każdy musi sobie uświadomić, że sukcesy huty, jego wydziału, brygady — stwarzają perspektywę dla rozwoju całej gospodarki i poprawy warunków bytowych — a w tym — i dla niego. Że jest to jedyna droga umożliwiająca realnie awans życiowy, w różnej formie, dla jednostek.

OOP i POP, opracowując własny program działalności ideowo-wychowawczej na okres do końca roku, tak pomyślny, by sprostać obowiązkowi i trudnościom ostatniego kwartału, będą niewątpliwie miały duży bodziec, w postaci plenum Komitetu Fabrycznego partii, które odbędzie się już w krótkim czasie, w ostatniej dekadzie bm. Chodzi o to, żeby doskonalać pracę ideowo-wychowawczą, jeszcze bardziej umacniać oddziaływanie na całą załogę, jeszcze umiejętniej ją inspirować i skutecznie odwoływać się do jej wiedzy i zaangażowania.

Do tradycji należy już w naszej organizacji odwoływanie się do aktywności i członków o radę, wychodzenie poza wąski krąg instancji — do całej organizacji. Inspirowanie i zaręczanie przyjmowanie wszelkich świeżych myśli — od całej załogi. Oznacza to w praktyce doskonałe partyjnych form oddziaływania, jak i kontroli tego co robimy.

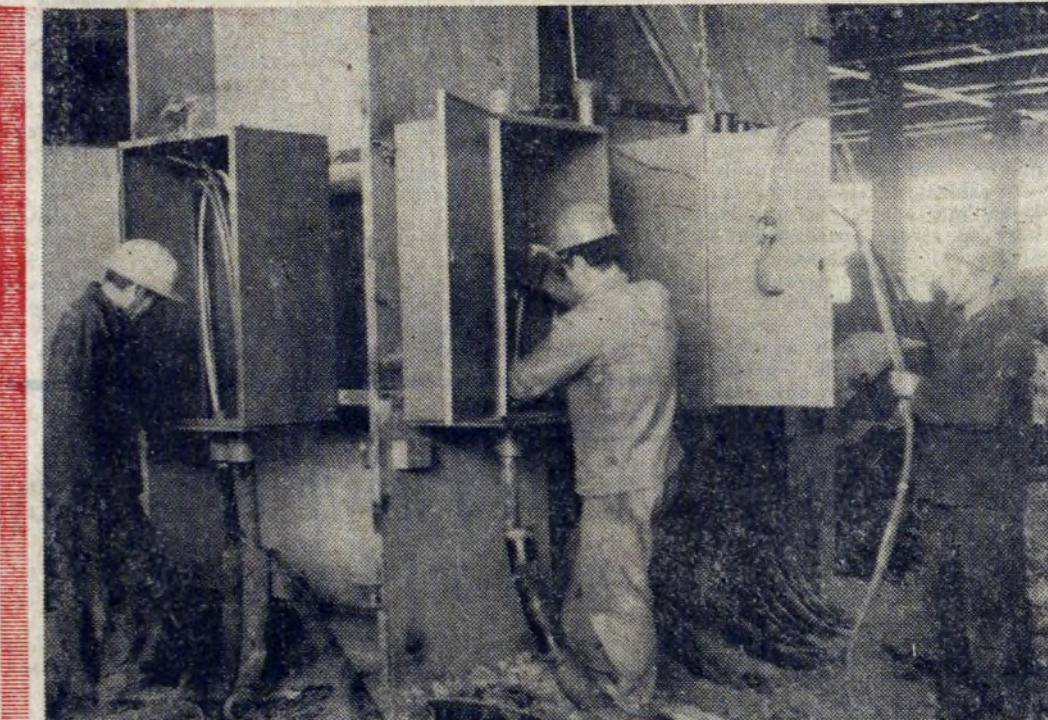
Przeważająca większość organizacji partyjnych huty posiada umiejętność stosowania ogólnych wskazań, do konkretnej sytuacji, w której wypada działać. Dążymy też do tego, by eliminując formalizm i schematyzm, coraz więcej było własnych i oryginalnych rozwiązań. Wszystko to sprzyjać będzie temu, aby każda organizacja oddziałowa czy wydziałowa, w oparciu o atmosferę, którą zdoła stworzyć, inspirowała narodziny cennych inicjatyw, choćby drobnych, miejscowych — ale mających znaczenie dla wykonania, czy też przekroczenia zadań rocznych!

R.W.

Rekord w Stalowni

Urodził na rekordy produkcyjne w naszej hucie trwał! Po walcownikach ze Zgniataczą i z Walcowni Gorącej Blach rekord absolutny produkcji dobowej pobiła 15 bm. załoga Stalowni HiL. Wyprodukowano 8.374 ton stali. Ten wspaniały rezultat, najlepszy w całej ponad 10-letniej historii Stalowni HiL, godny jest najwyższego uznania. Zapracowała na niego solidnie cała załoga, wszystkie 4 brygady, zarówno technologicznie jak i załoga utrzymania ruchu. Gratulujemy serdecznie rekordowi i życzymy stalownikom dalszych sukcesów w pracy oraz przedterminowego wykonania cennych zobowiązań!

(jd)



O mobilizacji musi pamiętać również Elmont. Bez zwiększenia wysiłków z jego strony termin oddania stalowni może nie być dotrzymany! Oto brygada pracująca przy montażu skrzynek rozdzielu. Fot. S. GAWLIŃSKI

II liga mija półmetek pierwszej rundy

Piłkarze Hutnika wygrali z Górnikiem Kochłowice

W nadchodzącą niedzielę drużyny walczące o mistrzostwo II ligi mija półmetek pierwszej rundy. Stawka drużyn jest bardzo wyrównana, różnice punktowe minimalne. Tak więc po każdej kolejce spotkań następować będą duże przetasowania i zmiany miejsc w tabeli. Nieodżałowane w tej sytuacji są punkty stracone na własnym boisku z Unią Racibórz. Gdyby wynik tego meczu był korzystny dla naszej drużyny — to Hutnik znajdowałby się obecnie na 3 miejscu w tabeli, a więc aż o osiem miejsc wyżej.

Nie czas jednak żałować strat, gdy trzeba się skupić i pomyśleć jakby ich uniknąć w przyszłości. W tym celu trener Marian Jabłoński przedstawił styl gry

drużyny na system 4-2-4. Polega on biorąc w dużym skrócie na tym, że należy przede wszystkim zabezpieczyć własną bramkę. Systemem tym grają obecnie wszystkie drużyny ligowe i czołowe drużyny świata.

W ustawieniu 4-2-4 Hutnik rozegrał dwa ostatnie mecze. Typowe remisowe spotkanie z Victorią w Jaworznie przegrał 0:1 i w środę na własnym boisku pokonał Górnika Kochłowice 2:0. W spotkaniach tych dało się zauważyć poprawę w grze linii defensywnych i przebiegi odyskiwania formy. Powrót Pajóra do bramki wpłynął bardzo korzystnie na skonsolidowanie i pewność gry tyłów.

Zwycięstwo nad Górnikiem powinno wreszcie podbudować wiarę we własne siły i wyeliminować

z zawodników niepotrzebną nerwowość, która aż nazbyt paraliżuje ruchy niektórych zawodników, a zwłaszcza napastników w chwili oddawania strzałów.

Tak więc w lepszym nastroju niż ostatnio, Hutnik wyjeżdża do Częstochowy na mecz z Rakowem, który rozegrany zostanie w niedzielę o godz. 15.30. Drużyna Rakowa nie straciła dotychczas żadnego punktu w meczach wyjazdowych, natomiast na swoim boisku straciła ich aż sześć. Jak wynika więc z tego jest ona drużyną obcych boisk. Pragnielibyśmy bardzo, ażeby i Hutnik potwierdził tę opinię.

JC

Hutnicy wyruszyli na szlak Rajdu Przyjaźni

Blisko 1.000 pracowników Huty im. Lenina bierze udział w X Jubileuszowym Rajdzie Przyjaźni „Szlakami Lenina”, organizowanym pod protektorem CRZZ i Zarządu Głównego PTTK, przez WKZZ i PTTK w Krakowie, przy współudziale ZW TTPR i Rady Zakładowej HiL. Celem tej masowej imprezy turystycznej jest uczczenie 100-lecia Państwa Polskiego i pobytu W. I. Lenina na Podhalu i w Tatrach.

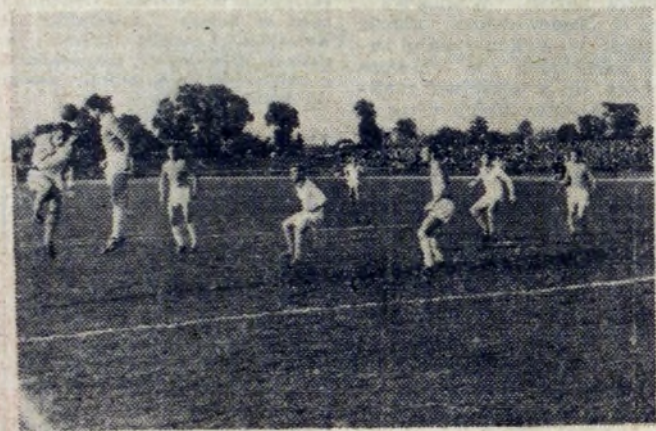
Już od 13 bm. na 7-dniowych trasach wysokogórskich

przebywa kilkudziesięciu naszych hutników. 14 bm. na trasie rajdu samochodowo-motocyklowego wyruszyło z naszej huty 100 osób. Najwięcej turystów, bo ponad 800 wybiera się dzisiaj na 1-2,5- i 2-dniowe trasy rajdowe. Wszystko wskazuje na to, że i tym razem turyści z naszej huty uplasują się w czołówce najlepszych drużyn i utrzymają w swoich rękach puchar CRZZ zdobyty w minionym roku.

Fot. J. BROŻEK



Motocykliści z HiL wyruszają na Rajd Przyjaźni.



Fragment meczu Hutnik — Górnik Kochłowice. Fot. J. BROŻEK

Nowy turnus praktyk semestralnych w Hucie im. Lenina

8-go bm. odbyło się w sali teatralnej HiL rozpoczęcie 9 turnusu 5-miesięcznych praktyk semestralnych studentów I roku Akademii Górniczo-Hutniczej Wydz. Metalurgicznego, Maszyn Hutniczych i Odlewnictwa. Do zebranych przemówił: kierownik Działu Szkolenia Zawodowego HiL mgr STANISŁAW WODZIŃSKI i dziekan Wydziału Metalurgicznego AGH prof. dr inż. MAZANEK.

Zasadniczym celem praktyk semestralnych jest zaznajomienie studenta z wybraną dyscypliną studiów drogą wykonywania konkretnej pracy.

Po obejrzeniu okolicznościowych filmów i przebiegu przeszkolenia w GOP, studenci zostali skierowani na poszczególne wydziały, gdzie pod kierunkiem opiekunów będą odbywać praktykę. St. Bogatwiński



Z wizytą na kursie wykładowców szkolenia partyjnego

O TYM, że szybkimi krokami zbliża się rozpoczęcie nowego roku szkolenia partyjnego w HIL, przypominam nam zorganizowanie ostatnio kursu dla wykładowców. Odbił się on w ośrodku wypoczynkowym huty w Śromowcach Niżnych, przy udziale 32 wykładowców z huty. Kurs trwał okragły tydzień i — jak dowiadujemy się — był przedsięwzięciem bardzo udanym. Wykładowcy z naszej hutniczej organizacji pogłębili swą wiedzę i co najważniejsze sporo czasu mogli poświęcić na przedyskutowanie form i metod szkolenia partyjnego, na wymianę swych doświadczeń w tej dziedzinie.

Wykładowców przebywających na kursie odwiedził w ub. piątek I sekretarz KF PZPR tow. TADEUSZ WA-

CHOWSKI. Po zapoznaniu się z przebiegiem kursu i z jego wynikami, odbyło się spotkanie. Wykładowcy mówili m. in. o konieczności zastosowania w nadchodzącym roku szkoleniowym nowych, lepszych form pracy. O konieczności wzmocnienia dyscypliny w szkoleniu, o uatrakcyjnieniu zajęć, o konieczności lepszego doboru słuchaczy na szkolenie — przede wszystkim z punktu widzenia ich poziomu i przygotowania. Wiele uwagi poświęcono też pracy Ośrodka Szkolenia i Propagandy Partyjnej przy KF oraz organizacji seminariów dla wykładowców.

Na zdjęciu: I sekretarz KF tow. T. Wachowski wśród wykładowców szkolenia partyjnego w Śromowcach. (jd)

Foto A. DAŁKOWSKI

POŻEGNANIE ZASŁUŻONEGO PRACOWNIKA MOSTOSTALU



Przed kilku dniami cały kolektyw naszego Mostostalu serdecznie żegnał odchodzącego na emeryturę st. mistrza oddziału przygotowania produkcji z Zakładu Produkcji Pomocniczej Mostostalu — Huberta SPYRĘ. Zasłużonemu pracownikowi i lubianemu kole-dze, odznaczonemu niedawno orderem Sztandaru Pracy II klasy, a przedtem złotym i srebrnym Krzyżem Zasługi — wręczono pamiątkowy dyplom oraz upominki w postaci aparatu radiowego „Kolibry” i wartościowych książek. Mistrz Spyra wiele lat pracował w naszej hucie, m. in. przy budowie II i III wielkiego pieca oraz obiektów Stalowni.

Na zdjęciu: moment pożegnania przez towarzyszy pracy.

Fot. J. BROZEK

jak wykonujemy? PLAN

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 15 BM. WL.	% planu		
Zakład Mat. Ogniotrw.		prod. gotowa	106
wyroby szamotowe	99	drut prod. sur.	101
wyroby zasadowe	96	prod. gotowa	99
dolomit prażony	94	Wydział W-1	
wapno palone	99	prod. ogółem	105
Zakład Koksochemiczny		stal elektr. sur.	119
koks ogółem	107	odlewy stalowe	82
koks wielkopieczowy	100	Wydział W-3	
smoła	109	prod. ogółem	85
benzol	106	wyroby kute	100
siarczan amonu	109	odkalki swob. kute	100
Agglomerownia	102	konstr. stalowe	102
Wielkie Piece — surówka	98	Silownia	97
Wydział Przerobu Żużla		Jakimi wynikami produkcyjnymi zapisała się pierwsza połowa bież. miesiąca? Niestety trzeba stwierdzić, że nie są to najlepsze rezultaty. Szereg wydziałów, w tej liczbie kilka podstawowej produkcji hutniczej, nie wykonało zadań, a zaległości w ciągu minionego tygodnia trochę urosły. Pod planem znajdują się wszystkie wydziały ZMO. Zaległości produkcyjne wynoszą 43 tony wyrobów szamotowych, 127 ton wyrobów zasadowych, 231 ton dolomitu prażonego i 36 ton wapna palonego. Dawno już nie notowaliśmy takich wiecei z terenu tego zakładu. Jest jeden wniosek: większa mobilizacja załogi, walka o rytmiczność pracy! Zadań swoich w dalszym ciągu nie wykonała załoga Wielkich Pieców. Pisaliśmy poprzednio o awaryjnym postoju drugiego pieca, w ciągu tygodnia nie udało się nie- stety odbić powstałej wtedy zaległości. Minusowe saldo jest obecnie zaledwie o ok. 500 ton mniejsze. Dalej trzeba będzie usilnie pracować nad zlikwidowaniem niedoboru. W obu asortymentach	
Wydział Rur Zgrzewanych			
rury prod. sur.	93		
prod. gotowa	116		
profilę gładkie	102		
Walcownia Drobna			
wrofile drobne sur.	104		

Życie partii

Rola partyjnej kontroli

Egzekutywa KF na swym ostatnim posiedzeniu (15. IX) oceniła pracę organizacji partyjnej Walcowni Zgniatacz. Dostarczone informacje cmawiające działalność partyjną na polu gospodarczym i politycznym oraz wygłoszona przez tow. A. Grabczyńskiego informacja ustna, będąca wyrazem oceny dokonanej przez komisję organizacyjną KF, służąca za podstawę do dyskusji, umożliwiły członkom egzekutywy KF, jak również zaproszonym na to posiedzenie członkom egzekutywy KZ z Walcowni Zgniatacz, ustosunkować się do najważniejszych aktualnie problemów pracy organizacyjnej.

Ogólny wniosek dotyczący pracy partyjnej w tym wydziale, jest — dla towarzyszy ze Zgniatacz — niezwykle bardzo krytyczny. Wiele bowiem braków cechuje działalność partyjną w tej tak ważnej dla kombinatu jednostce produkcyjnej. Są to zresztą podstawowe słabości, w znaczej mierze odnoszące się do spraw organizacyjnych (regularność odbywania zebrań partyjnych, opłacalność składek, dyscyplina w organizacji itp.) Jednakże obok tych spraw, brak jest również sprecyzowanego programu działania, kontroli wywiązywania się z zadań i poleceń partyjnych.

Na czym polega główna słabość organizacji? Można

np. powiedzieć, że nie stanął na wysokości zadania Komitet Zakładowy. Obrady egzekutywy KF potwierdziły ten fakt. Nie wyjaśnia on jednak jeszcze w pełni krytycznej oceny, z jaką spotkała się na posiedzeniu egzekutywy KF praca partyjna w tym wydziale.

Przyczyna niedomagań organizacyjnych łączy się bowiem z brakiem konkretnej wewnętrznej partyjnej działalności, z osłabieniem pracy ideowo-wychowawczej oraz — w konsekwencji — kryteriów i wymagań ideowo-politycznych.

Organizacja partyjna Zgniatacz ma wiele chlubnych kart w swojej przeszłości i niedawnej działalności. Na pewno istotnym egzaminem dla członków partii było pokonanie następstw awarii Zgniatacz. Kluczem wszakże do umocnienia roli partii, skutecznego sprawowania statutowej kontroli nad administracją, wzrostu autorytetu partyjnej działalności w wydziale i w pracy wśród załogi, jest podniesienie wymagań wobec wszystkich członków. Właściwa ranga pracy ideowo-wychowawczej i politycznej wywiera piętno na treści, stylu i formie partyjnego oddziaływania; decyduje o sprężystości organizacyjnej, postawie, wymaganiach i w konsekwencji o realizacji uchwał.

W dyskusji na temat pracy organizacji partyjnej w Wal-

cowni Zgniatacz zabierali głos towarzysze: Mularz, Szwaczek, Najduchowski, Peszko, Flaszewski, Miodowicz, Komórka, Kolomyjski, Zolnierkiewicz, Morawski i Szwarc. Poddając krytyce braki w pracy organizacji, wskazywano również środki prowadzące do usprawnienia kierownictwa partyjnego i działalności organizacyjnej.

Wyniki obrad egzekutywy podsumował w końcowym wystąpieniu I sekretarz KF PZPR tow. Tadeusz Wachowski. Stwierdzając, że zarówno dokonana analiza w organizacji jak i dyskusja na posiedzeniu egzekutywy KF wykazały, że praca partyjna w Walcowni Zgniatacz nie nadąża za aktualnymi potrzebami, a tym bardziej nie współmierna jest do trudnych zadań oczekujących ten wy-

dział w przyszłości, zaproponował on, żeby towarzyszy ze Zgniatacz, w stosunkowo krótkim okresie czasu działającym od zakończenia zadań rocznych, dać możliwość rozwinięcia pełnej mobilizacji w kierunku ich wykonania we wszystkich wskaźnikach. W toku tej pracy organizacja i Komitet Zakładowy Zgniatacz winny uporządkować całą działalność i gospodarkę wewnątrzpartyjną. Natomiast w grudniu br. egzekutywa KF ponownie dokona oceny pracy politycznej i gospodarczej organizacji partyjnej Walcowni Zgniatacz.

I sekretarz KF zwrócił również uwagę na znaczenie kontroli w pracy partyjnej oraz na potrzebę rozliczania z pracy aktywistów, łącznie z aktywnością w terenie. (w)

Po rozmowach w P-50 i P-64

W trosce o lepsze wyniki pracy partyjnej i zawodowej

Jak zmierzyć wartość przeprowadzonych ostatnio w organizacji partyjnej Stalowni rozmów indywidualnych, jak wyważyć ich ciężar gatunkowy? Skrupulatnie zrobiony rejestr obejmuje 73 wnioski i postulaty wynikające z bezpośrednich wypowiedzi członków tej dużej organizacji partyjnej, oraz szereg uwag dotyczących pracy gospodarczej i politycznej w wydziale. Przeglądając go warto zwrócić przede wszystkim uwagę na stwierdzenie, iż wśród założeń następuję stały wzrost odpowiedzialności i dyscypliny, czego dowodem są dobre wyniki produkcyjne stalowników. Drugim dodatnim przejawem jest widoczna stabilizacja załogi i na ogół dobra atmosfera pracy, przyczyniająca się również do sukcesów produkcyjnych. Dla jej zachowania należy więc nawet sporadycznie zdarzające się konflikty likwidować zgodnie z zasadami dobrych stosunków międzyludzkich.

Nawiązując do spraw światopoglądowych, niektórzy towarzysze mówili szczerze o trudnościach, jakie muszą jeszcze zważyć w swoim najbliższym otoczeniu, inni postulowali prowadzenie szkolenia światopoglądowego także w łatwiejszych formach, przystępnej podawanych słuchaczom. Szczególnie trzeba podkreślić głosy dotyczące postawy członka partii. Wskazywały one, iż obserwowana nieraz bierność w wykonywaniu zadań partyjnych nie zawsze spotyka się z właściwą reakcją OOP. A w takich wypadkach trzeba niestety wyciągać konsekwencje. Uwagi wymagają również sposób przyjmowania kandydatów do partii, odbywającego się w niektórych OOP raczej formalistycznie. Także większe zainteresowanie dla kandydatów powinni wykazać towarzysze ich rekomendujący.

Jak stwierdziła egzekutywa KZ PZPR w Stalowni, rozpatrująca pod przewodnictwem I sekretarza KF tow. J. Nowotnego wyniki rozmów indywidualnych, przybrały one właściwy kierunek, mimo, iż były głosy oceniające ilość wniosków dotyczących spraw ideologicznych, postawy członka partii itd. jako zbyt niską w proporcji do całej poruszanej tematyki. W wyniku dyskusji, z udziałem tow. tow. Cedigi, Pednarczyka i Kłębka, Jońca, Soji i Grabczyńskiego, można przyjąć, że rozmowy partyjne w Stalowni przyniosły dużą pomoc w zapoznaniu się z opinią towarzyszy o działalności poli-

tyczno-społecznej i gospodarczej w wydziale, a także szeregu cennych wniosków.

*

Co wybrać z długiej listy zagadnień poruszonych w rozmowach członków organizacji partyjnej z Walcowni Profili Drobnych i Drutu? Wśród bardzo istotnych uwag, szczerze przekazywanych w bezpośredniej rozmowie, szczególnie wysuwają się na plan pierwszy sprawy braku krytyki na zebraniach partyjnych. Konieczne jest wzbogacenie form szkolenia partyjnego, by mogło ono budzić naprawdę szczerą i głęboką zainteresowanie, by przyniosło dobre wyniki. Zarówno te krytyczne wypowiedzi, jak i inne dotyczące umocnienia autorytetu organizacji partyjnej i właściwej postawy członka partii muszą znaleźć żywy oddźwięk w dalszej pracy.

Bardzo krytycznie ustosunkowało się wielu towarzyszy z Walcowni Drobnej do trudności w produkcji (w razie braku wadru) i do całego szeregu zagadnień socjalno-bytowych, jak sposób organizowania wypoczynku i czasów w hucie, często nawiązując do spraw ogólniejszych. Warto dodać, iż towarzysze ci równocześnie podkreślali wielkie zdobycze naszego dwudziestolecia i swoje osobiste w nim osiągnięcia. Ich krytyczne wypowiedzi można uznać za wyraz gospodarki i troski o aktualne sprawy wydziału i organizacji partyjnej. Wiele z nich powinno więc w formie postulatów i wniosków znaleźć odbicie w dalszej działalności gospodarczej i politycznej dla dobra załogi tej Walcowni. (ik)

Co wiesz o Ziemiach Zachodnich i Północnych?

Pod takim tytułem Zarząd Koła TRZZ przy HIL zorganizował konkurs o czym już poinformowaliśmy. W dniu 4. IX br. odbyło się wspólne zebranie Zarządu Koła z powołaną Komisją Konkursową, która już rozpoczęła swoją pracę. Prezes Koła kol. H. Madowicz zapoznał członków Komisji z planem pracy koła oraz z założeniami programowymi konkursu.

Komisja Konkursowa upoważniła Zarząd Koła TRZZ do ogłoszenia następującego komunikatu: prace konkursowe mogą być pisane ręcznie z tego względu, że nie wszyscy uczestnicy konkursu będą mieć możliwość pisania prac na ma-

szynie. Żeby ułatwić pracę komisji konkursowej Zarząd Koła zwraca się do wszystkich uczestników konkursu, aby napisane prace przesyłać listownie na adres Koła TRZZ — Nowa Huta, Osiedle Młodości 1/17 z dopiskiem na kopercie „Konkurs TRZZ”. Prace mogą być również doręczać osobiście w lokalu TRZZ. Zarząd Koła i Komisja Konkursowa liczą — na aktywny udział w konkursie nie tylko załogi HIL, ale i szkół zakładowych. Na zwycięzców konkursu czekają liczne i cenne nagrody, a dla wszystkich uczestników konkursu ciekawa impreza, która jest w planie po zakończeniu konkursu.

Nasz krótki komunikat pozwólcie sobie zakończyć hasłem: „Ziemie Zachodnie i Północne są piękne, gospodarne i kulturalne” — a więc wykażmy naszą wiedzę o tych ziemiach.

M. ORŁOWSKI

istnieją zaległości w Wydziale Walcowni Wstępne. Kęsiszka brakło do planu 1.645 ton, kęśów — 5.713 ton. Stanowczo wydział ten obniżył ostatnio swe „loty” tracąc produkującą pożyte w hucie. Nie wykonała też planu załoga Walcowni Zimnej Blach, w dodatku w paru asortymentach.

PIĘKNY SUKCES NA ZŁOCIE MIEJSKIM

Miejski zlot ognisk TKKF Krakowa, zorganizowany w Zabierzowie, przyniósł piękny sukces sportowy reprezentacji Huty im. Lenina. W siatkówce drużyna HIL, występująca w składzie Arkadiusz Keller, Józef Kuśnierkiewicz, Ryszard Poloczyk, Jerzy Kurek, Tadeusz Cieślak, Kazimierz Wawrzonek i Wiesław Wykurz wygrała turniej, zwyciężając w finale drużynę Żelbetu 2:0.

Również pierwsze miejsce zajął zespół Huty im. Lenina w przeciąganiu liny. Zwycięska drużyna występowała w zestawieniu: Stefan Pawlak, Aleksy Wleciał, Adam Dudek, Roman Kozacki, Stanisław Staszczak.

W podnoszeniu ciężarka triumfował Marian Bochenek, podnosząc ciężarek 86 razy naprzemiennie prawą i lewą ręką. Dalsze miejsca zajęli: Adolf Chmura i Franciszek Oleksa.

W strzelaniu meczowym zwyciężył Ryszard Poloczyk a w ko- metce Antoni Marek był drugi.

Gratulujemy i życzymy podobnych sukcesów w następnych występach.

WALCOWNIA ZIMNA PROWADZI W KOSZYKÓWCE

W kolejnych spotkaniach ligi koszykówki zanotowaliśmy następujące wyniki:

Wydział Mechaniczno-Konstrucyjny — HPR 47:32. Czolowi strzelcy: Marzec 23 i Skielicki 10 oraz Lesiakowski 24.

Walcownia Zimna — Główny Energetyk 49:31. Najwięcej punktów zdobył: Niewodowski 18, Wójcik 14 oraz Glonda 10.

Dyrekcja Techniczna — Odlewnie 40:36. Punkty: Gracz 16, Mazurkiewicz 12 i Czepeżyk 8 oraz Krupa 16 i Koźlak 12.

Zakład Koksochemiczny — Wydział Mechaniczno-Konstrucyjny 31:26. Dla zwycięzców 20 punktów zdobył Jach a dla pokonanych Marzec 10.

HPR — Walcownia Drobna 42:23. Najwięcej punktów zdobyli: Lesiakowski 16 i Wróblewski 9 oraz Bochenko 12.

Po meczach rozegranych we wtorek tabela układała się następująco:

1. Walcownia Zimna 3 6 118:88
2. Dyrekcyjach Tech. 3 3 121:91
3. HPR 3 5 76:75
4. Zakład Koksochem. 4 96:37
5. Odlewnie 3 4 130:102
6. Wydz. Mech.-Konstr. 2 3 73:63
7. Główny Energetyk 3 3 37:107

Pamięci mistrza

W dniu 10 września br. zmarł po długiej chorobie FRANCISZEK KULIK — mistrz robót montażowych Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego. 12 lat ze swego krótkiego, bo za- ledwie 33-letniego życia, poświęcił pracy w Hucie im. Lenina. Poziom jego wiedzy i umiejętności zapewniły mu miejsce w czołowie najlepszych mistrzów HPR a cechująca go odpowiedzialność i kultura osobista zjednały mu popularność wśród wielu pracowników kombinatu.

Zawsze spokojny i oparowany, posiadał rzadką dosyć umiejętność godzenia ze sobą trudnych obowiązków przełożonego z odpowiedzialnymi wymogami pracy. Lubiany i szanowany przez kierownictwo i załogę, skromny — taki na zawsze pozostanie w pamięci kolegów z Wydziału Piecowego HPR.

Dobre wyniki w eksporcie

Nowi odbiorcy Ilość reklamacji minimalna

BARDZO DOBRZE wywiązała się w sierpniu nasza huta z zadań eksportowych. Plan wykonany został we wszystkich asortymentach wyrobów wysyłanych za granicę, wykonano też poważną ilość zadań dodatkowych. Należy szczególnie mocno podkreślić to, że wartość naszych zrealizowanych dostaw eksportowych wyniosła 231.836.000 zł. Łatwo porównać: miesięczna wartość produkcji towarowej HIL wynosił nieco ponad miliard złotych, na eksport idą wyroby za ponad 200 mln złotych, czyli piątą część całej produkcji. Już to świadczy dobitnie o wadze i znaczeniu eksportu dla naszej huty.

Założa Walcowni Gorącej Blach wykonała swe zadania eksportowe w 104,9 proc. Nie wykonano jednak w pełni zadań dodatkowych, obejmujących m. in. dostawy blachy dla Chińskiej Republiki Ludowej. Ostatnio obserwuje się ciekawy objaw: rośnie na całym niemal świecie zainteresowanie tym asortymentem naszych wyrobów hutniczych. Oto np. Stany Zjednoczone, Norwegia i Szwecja chcą kupować znacznie więcej tej blachy niż dotychczas. Sprawa nie jest jednak prosta, stawiano jest bowiem warunek, aby szerokość arkusza wynosiła 1.524 mm. Taki nietypowy wymiar stwarza niestety poważne trudności techniczne. Może jednak da się w tej sprawie coś zrobić?

Plan produkcji blachy zimnowalcowanej czarnej na eksport wykonany został w 101,3 proc. Wysoce przekroczony został plan w asortymencie blachy ocynkowanej. Bez zadań dodatkowych plan wykonany został w 111 proc., z zadaniami — w 100 proc. Bardzo dobrze wypadła produkcja blachy ocynkowanej elektrolitycznie (100 proc. zadań), rur elektrycznie zgrzewanych (105,1 proc. zadań), profili drobnych (100 proc. zadań) oraz walcówki (102 proc. zadań).

Sprawą niesłychanie ważną, gdyż decydującą o dalszym

torowaniu drogi na zagranicznych rynkach zbytu, jest jakość naszych wyrobów hutniczych. Jak jest z tym w ostatnim czasie? Okazuje się, że nie ma problemów. W sierpniu np. reklamacje obejmowały 0,19 proc. wyeksportowanych wyrobów, co jest rezultatem bardzo dobrym, pochylnie świadczącym o jakości huty. Fachowcy z Działu Produkcji HIL twierdzą, że 0,19 proc., to wskaźnik kształtujący się grubo poniżej dopuszczalnych, „przyswoitych” wyników.

ATERAZ CO NOWEGO w dziedzinie eksportu? Trzeba przyznać, że nie brak dobrych nowinek. Otóż obok starych, „żelaznych” odbiorców naszych wyrobów, rozsianych po całym niemal świecie, pojawili się nowi kontrahenci. Często są to dalekie, egzotyczne kraje. Wymieńmy tylko kilka: Wietnam, Kuba, CHRL, Kuwejt, Nepal, Gwinea, Arabia Saudyjska, Irak, Maroko, Kanada, Urugwaj. Ostatnio daje się zaobserwować dalsze rosnące zainteresowanie wyrobami HIL. Oto parę charakterystycznych przykładów.

Rumunia, która dotychczas sprowadzała od nas tylko blachy gorącowalcowane pragnie kupować także blachę ocynkowaną. Kraj ten poprosił o ofertę podkreślając, że chodzi o zamówienia duże, idące w tysiące ton. Nasza huta wysłała już próbki reklamowe tej blachy. Zobaczymy jakie będą zawarte transakcje. Liban sprowadzał dotychczas profile drobne ze znakami fabrycznym HIL. Widocznie jest zadowolony z dostaw, gdyż pragnie zwiększyć zakupy. Już w br. zapowiadane jest dwukrotne zwiększenie dostaw ma być kilkunastokrotne. Na tym nie koniec. Nasza blacha ocynkowana zaczyna interesować się NRF, kraj, który do tej pory sprowadzał z huty tylko blachy gorącowalcowane i rury zgrzewane. Niezależnie od tego NRF poprosił również o przysłanie próbek tej blachy ocynkowanej elektrolitycznie.

Jak wiemy eksport wyrobów hutniczych jest bardzo opłacalny i korzystny. Umiejmy wyszukać nadarzające się okazje! (jd)

Kampania sprawozdawczo-wyborcza w organizacji fabrycznej ZMS

W tych dniach rozpoczęła się w organizacji fabrycznej ZMS Huty im. Lenina kampania sprawozdawczo-wyborcza. Do 28 listopada odbędą się zebrania we wszystkich kółach, które wybiorą zarządy kół. Natomiast do 5 grudnia trwać będą konferencje sprawozdawczo-wyborcze i ogólne zebrania w zarządach zakładowych. Konferencja fabryczna ZMS przewidziana jest na 9 stycznia roku przyszłego.

Z jakim dorobkiem rozpoczyna kampanię sprawozdawczo-wyborczą nasza fabryczna organizacja ZMS? Chcąc zobrazować jej stan organizacyjny pozwolimy sobie przytoczyć kilka cyfr i bardziej szczegółowych danych. A więc: ZMS w Hucie im. Lenina jest dziś największą zakładową organizacją w kraju. Na dzień 30 czerwca liczyła ona 2867 członków. Z tej liczby 2442 członków reprezentuje wydziały kombinatu, natomiast 425 członków koła szkolne ZSZ. Na początku kadencji (konkretnie: 1. I. 1963 r.), organizacja ZMS liczyła u nas 2500 członków. Jak z tego widać, uwzględniając fakt, iż w tym samym czasie ZMS przekazał do partii 563 członków, realny wzrost szeregu organizacji wyniósł 367 osób. Aktualnie w skład fabrycznej organizacji wchodzi 14 zarządów zakładowych i 13 kół samodzielných.

CO NOWEGO W CAŁOKSZTAŁCENIU DOROBKU ORGANIZACJI W OKRESIE DWÓCH LAT KADENCJI, JAKIE SĄ JEJ OSIĄGNIĘCIA — OTO PYTANIE, KTÓRYM ROZPOCZYNAMY REKAMPCYNĄ ROZMOWĘ Z PRZEWODNICZĄCYM ZARZĄD FABRYCZNEGO ZMS W HIL TOW. ADAMEM PESZKO.

Pierwszy szczególnie dla nas znamienny w tym czasie fakt, to wyróżnienie fabrycznej organizacji ZMS najwyższym odznaczeniem młodzieżowym — Złotą Odznaką im. Janka Krasińskiego. Odznaczenie to zostało przyznane organizacji przez Zarząd Główny ZMS za całokształt pracy wśród młodzieży Huty im. Lenina. Warto podkreślić, że organizacja nasza otrzymała je nie tylko za działalność aktualnie pracującą w hucie generacji młodzieżowych działaczy, ale również za pracę starego aktywu, który już odszedł z organizacji do PZPR, a który jeszcze wcześniej budował hutę w ramach brzygd z ochotniczego zaciągu ZMS.

Druga sprawa, którą pragniemy poruszyć, to wypracowanie skutecznych form prowadzenia działalności wychowawczej wśród młodej części załogi HIL. Efektem tego jest niewątpliwie fakt, że młodzież kombinatu, w najtrudniejszych nawet sytuacjach, kiedy wywiązanie się z zadań produkcyjnych wymaga szczególnego wysiłku, zawsze znajduje się w czołowie zało-

gi. Jednym słowem — kierownictwo HIL może na nią liczyć.

Przykładem takiej ofiarności i zaangażowania może być czyn produkcyjny na 20-lecie PRL. Wielkość tego czynu, tak w postaci wartości produkcji jak i prac społeczno-użytecznych — stanowiła gros efektów wypracowanych przez całą wojewódzką organizację

braniach kół, są wolne od formalizmu i sztywności. Cechuje je natomiast otwartość i szczerza wymiana myśli oraz konfrontacja poglądów i postaw.

Podobna atmosfera panuje na naszych obozach młodzieżowych. W sumie można powiedzieć, że — zarówno otwartość jak i żarliwość, a równocześnie rzeczowość i

Wychowujemy wartościowych ludzi

ZMS. Konkretnie nasz czyn przyniósł więcej niż 50 proc. ponadplanowej wartości produkcji uzyskanej przez młodzież województwa krakowskiego. Jednakże konkretnymi wskaźnikami nie da się po prostu ująć tych wielkich wartości wewnętrznych, jakie wśród młodych ludzi rozwija nasza organizacja w postaci dążeń do wzrostu ogólnego poziomu kultury, zaangażowania w pracę społeczną i dążeń do podnoszenia kwalifikacji zawodowych.

Równocześnie podniósł się poziom wiedzy politycznej dzięki prowadzonej przez organizację pracy w zakresie kształcenia ideowego. Efekty tu uzyskane są wynikiem stosowania właściwych metod odpowiadających zainteresowaniom i specyfice charakteru młodzieży. Zarówno pogadanki jak i dyskusje na ze-

kretność, to najbardziej charakterystyczne znamiona naszej pracy. Dlatego też jesteśmy przekonani, że tak prowadzona przez nas działalność wychowawcza przyczynia się do ukształtowania wielu wartościowych ludzi w szeregach fabrycznej organizacji ZMS.

Uzyskaliśmy również klimat koleżeńskie współpracy, wzajemnego zaufania. Taka atmosfera i wychowanie w niej działające, opuszczając organizację, przenoszą wszystko to, co najlepsze, na inne odcinki pracy w społeczeństwie.

RW



Szlachetny czyn ZMS-owca

Przeciwko obojętności

HIL, który pełnił poprzednio funkcję III tokarza w Wydziale W-3. Teraz jest inwalidą bez obu nóg.

Tak doszło do naszej rozmowy z Czesławem Idzikiem, słuszarzem Wydziału Energetycznego ZK HIL. A oto słucham jego opowieści o zdarzeniu, które miało miejsce 30 czerwca br. w godzinach wieczornych.

— Wyszłem wieczorem — mówi Czesław Idzik — z mego mieszkania hotelowego w DMH. Miałem zamiar zrobić jakieś zakupy. Zainteresowałem mnie rosnącym tłumem na przejeździe tramwajowym. Poszedłem w tamtym kierunku. Przy torach leżał młody, może 18-letni chłopak, który wypadł z tramwaju. Jedną nogę miał zupełnie obciętą, druga zwisała na małym ścięgnie. Nie ruszał się, krew szybko uchodziła z ran. Ludzie otaczający rannego głośno komentowali wypadek, gapili się, ale nikt jakoś nie kwapił

się z udzieleniem mu pomocy. Nie wiem nawet czy wezwano karetkę pogotowia.

— Jeden rzut oka — ciągnie swą opowieść Czesław Idzik — przekonał mnie, że ranny jeszcze żyje. Potrzebna jest natychmiastowa pomoc — pomyślałem — koniecznie jest zatrzymanie upływu krwi z obu nóg, bo nastąpi śmierć... Nie noszę paska. Zwróciłem się więc do pierwszej z brzozy osoby o pożyczenie paska. Gdy odmówiła, wziąłem go od jakiegoś dziecka. Szybko zacisnąłem nogę powyżej rany tamując upływ krwi. To samo zrobiłem z drugą nogą. Teraz rozglądałem się za jakimś wozem. Zatrzymałem przejeżdżającą „Warsawę”. Dźwignąłem rannego i wniósłem go do wozu. Pojechałem do szpitala. Tam zaś, kiedy po przekazaniu ofiary wypadku pralem koczule pawała na we krwi, lekarze dziwili się, skąd tak dobrze znam zasady pierwszej pomocy w nagłych wypadkach.

Nie mogłem zapomnieć o wypadku i o rannym. Postanowiłem go odszukać. Nazwiska dowiedziałem się z notatki prasowej. Poszedłem do szpitala w odwiedziny. Wzruszająca była scena naszej rozmowy. U Wiesława Wierzyby była akurat jego matka i byli zdaje się bracia. Dowiedziałem się, że pracował on tak jak i ja w Hucie im. Lenina, w Wydz. Mech. Konstrukcyjnym jako III tokarz. Był również mieszkańcem DMH.

Dowiedziałem się też jak doszło do wypadku. W Wierzyba jechał na pomoście tramwaju. W pewnym momencie wóz zaryzował, chłopiec wypadł przez drzwi, uderzył w słup i następnie dostał się pod koła.

Bohaterstwo? Zwykły ludzki odruch? Myślę, że chyba to drugie... Dlatego postawiła ZMS-owca huty CZESŁAWA IDZIKA, godna jest uznania i szacunku.

Nowy sezon w Teatrze Ludowym

W sezonie teatralnym 1964/65 na afiszu Teatru Ludowego ukazały się „Popioły”, „Puste pole”, „Don Kichot”, „Wesele na osiedlu”, dla dzieci — „Kot w butach” i „Trzech tłustych chłopców”. Inscenizacje w.w. utworów otaczała na ogół atmosfera niemałego zainteresowania — tak ze względu na wydarzenia artystyczne, jakim stały się niektóre ze scenicznych realizacji, jak i z uwagi na tematykę przedstawień. W ub. sezonie przeważały (jżeli uwzględnimy także „Śmierć na gruszy” i „Antygona”, utrzymujące się w repertuarze teatru do wicyny br.) spektakle nawiązujące do stałe aktualnego problemu człowieka i wojny, będące tym samym protestem przeciw okrucieństwu wojny.

Natomiast w nadchodzącym sezonie Teatr Ludowy stawia się raczej na repertuar lżejszy.

W drugiej połowie września wejdzie na scenę teatru „Agry-lusz” Juliusza Słowackiego, wystawiony pod tytułem „Król Agis”, sztuka reżyserowana przez Andrzeja Witkowskiego, przygotowana dla uczczenia 200-lecia sceny narodowej. W dramacie napisanym w 1845 r., pozostałym we fragmentach, Słowacki, uciekając się do tematu historycznego, mówi o „przechwytach współczesności”. Utwór przedstawia klasę rewolucyjno-reformatorską Agisa, króla Sparty, dążącego do tego, aby w państwie zapanowała „wolność i równość i podział ziemi, i uwolnienie od długów raz na zawsze”; na przykładzie stosunków panujących w starożytnej Grecji poruszył autor problem walki klasowej.

W ramach uroczystości związanych z 700-leciem Warszawy stolica organizuje „Warszawską Jesień Teatralną”. W imprezie weźmie udział także Teatr Ludowy, prezentując warszawskiej publiczności „fascynujące teatralnym kształtem” — „Puste Pole” (w reżyserii i scenografii Józefa Szajny) — spektakl, nad którym żywo dyskutowano w czasie przedwakacyjnych rzeszowskich spotkań teatralnych. Wcześniej jednak (w dniach 18 i 19 października) „Puste pole” zostanie pokazane na florenckim Festiwalu Teatralnym. W tym Pierwszym Międzynarodowym Spotkaniu Teatrów Starych, zorganizowanym pod hasłem „Czowiek i wojna”, będzie uczestniczył szereg teatrów europejskich (m. in. Anglia, NRF, Szwajcaria, Austria). Na Festiwalu Florenckim przedstawi swoje osiągnięcia zespół teatru nowohudeckiego wraz z reżyserem i scenografem spektaklu — dyr. Szajną, który ponadto (na zaproszenie Florencji) urządził w ramach Festiwalu wystawę swych prac scenograficznych i malarstwa.

Na wystawie znajdują się jego rzeczy najnowsze, a także te, które eksponowane już były w Baden-Baden na wystawie „Obraz i scena”, ukazującej kształtowanie się plastyki teatralnej od czasów romantyzmu po nam współczesne. Będą tam również pokazane prace scenograficzne wystawiane w Nancy w ramach Międzynarodowego Festiwalu Teatrów Studeńskich i wreszcie eksponaty pokazane w Zurichu na wystawie „Scenografia od roku 1945”.

Po powrocie z Florencji dyr. Szajna wraz z zespołem aktorskim przystąpi do pracy nad „Misterium buffo” Majakowskiego. Tę kolejną inscenizację J. Szajny urzemy pod koniec listopada — będzie to spektakl przygotowany z okazji przypadającego w grudniu br. X-lecia Teatru Ludowego.

A.STR



Czesław Idzik
FOT. J. BROŻEK

LEŻY PRZED MNA LIST. Warto w całości przytoczyć jego treść: „Do Zarządu Fabrycznego ZMS przy Hucie im. Lenina. W związku z moim wypadkiem pragnę podziękować Zarządowi ZMS oraz członkowi tej organizacji Czesławowi Idzikowi, który szybko zdecydował się na udzielenie mi pierwszej pomocy, dzięki czemu odzyskałem życie, mimo że na miejscu wypadku wszyscy okazali obojętność”. I list podpisany jest przez WIESŁAWA WIERZEBĘ — pracownika

Spółdzielcze Zrzeszenie Budowy Domków Jednorodzinnych informuje...

Wielokrotnie już na łamach „Głosu” poruszana była sprawa powstania spółdzielni budowy domków jednorodzinnych. Rejestracja członków przez Radę Zakładową trwa od 1964 r., ze szczególnym nasileniem z początkiem br., po ukazaniu się w „Głosie Nowej Huty” artykułu na ten temat.

Obecnie Rada Zakładowa HIL zawiadamia zainteresowanych kandydatów, którzy złożyli podania na budowę domków jednorodzinnych, że wymienione Zrzeszenie przyjmuje w Krakowie przy ul. Lubie 25, pok. 701 (VII piętro) w poniedziałki, środy i piątki w godz. 8-12 oraz we wtorki i czwartki w godz. 14-18.

Domki jednorodzinne budować się będzie na terenach nieuzbrojonych i uzbrojonych. Pierwsze tereny to takie, na których do 1980 r. nie przewiduje się urządzenia kanalizacji, a tym samym nie będą zajęte pod wysokie budownictwo osiedlowe. Tu staną domki jednorodzinne, dysponujące siecią elektryczną, wodociągową i gazową i działkami o powierzchni ok. 700 m kw. (domki wolnostojące) oraz ok. 500 m kw. (domki bliźniacze). Koszt globalny 1 m kw. powierzchni użytkowej w tym typie budownictwa nie może przekroczyć 2 tys. zł. Czyli dla przykładu, koszt domku jednorodzinnego

o powierzchni użytkowej 75 m kw. (dla 5-osobowej rodziny) wraz z ogrodzeniem, drogami i instalacją elektryczną określa się na około 150 tys. zł. Na budowę takiego domku można otrzymać 45-letni kredyt bankowy w wysokości 75 proc. kosztów.

Pojęciem terenów uzbrojonych określa się tereny wyposażone w sieć kanalizacyjną, lub na których założono się do 1980 r. Tu wielkość działki wahać się będzie w granicach 110-120 m kw. i na nich przewiduje się budowę tylko domków typu szeregowego. Globalny koszt 1 m kw. powierzchni użytkowej będzie tu nieco wyższy, bo ok. 2200 zł. a kredyt bankowy wyniesie tylko 50 proc. kosztów budowy przy czym nie może on przekroczyć 100 tys. zł. W tym wypadku członek Zrzeszenia musi posiadać własne oszczędności, gdy buduje np. domek największy, 6-osobowy o powierzchni 85 m kw. w wysokości 95-100 tys. zł.

Przewiduje się budowę 4 typów domków w zależności dla ilu osób są one przeznaczone i jak dużą posiadają powierzchnię użytkową. Będą to następujące domki: 3-osobowe o powierzchni 55 m kw., 4-osobowe (65 m kw.), 5-osobowe (75 m kw.) i 6-osobowe (85 m kw.).

Zrzeszenie otrzymało następujące lokalizacje: dla domków wolnostojących (czyli terenów nieuzbrojonych) w osiedlach Klina, „Podgaje-Tyski” (Wola Justowska), i „Wzgórza Krzaskawickie” w Nowej Hucie oraz dla domków bliźniaczych (tereny uzbrojone)

w osiedlach: „Cegielniana” (Łagiewniki), „Feltmana” (Płaszów) i „Pod Kopeem” (Salwator). Podział poszczególnych lokalizacji dokonany zostanie komisyjnie dla zakładów pracy, które zgłoszą zbiorowo kandydatów do Zrzeszenia.

Kandydaci już zapisani w Radzie Zakładowej HIL zgłoszeni przez HIL do wymienionego Zrzeszenia proszeni są o zgłoszenie się do Rady Zakładowej HIL (budynki „S”), u p.b. Grodeckiego w celu pobrania odpowiednich formularzy i uzyskania informacji. Ponadto po zaplaceniu wpłatowego na konto Zrzeszenia w Banku Inwestycyjnym oddz. Nowa Huta i otwarcia mieszkaniowej księżeczki oszczędnościowej w PKO, Kraków ul. Wielopole (I Oddział Miejski) — przy czym odpowiednie druki informacyjne posiada Rada Zakładowa HIL — zainteresowani winni zgłosić się osobiście w Spółdzielni „Domek” w celu złożenia wypełnionego wniosku i zawiadomienie pisemnie Radę Zakładową o wpłaceniu wpłatowego i otwarcia księżeczki mieszkaniowej (należy podać Nr mieszkaniowy i wyśokość wkładu).

Wszyscy zgłoszeni przez Radę Zakładową do Spółdzielni „Domek” będą rzeczywistymi i pełnoprawnymi członkami po dokonaniu wspomnianych formalności tak w Spółdzielni „Domek” jak i w Radzie Zakładowej HIL. Zrzeszenie nie przyjmuje dalszych zgłoszeń indywidualnie lecz jedynie za pośrednictwem Rady Zakładowej HIL.

Dlaczego odwołuje się remonty?

W sierpniu br. niektóre działy HIL odwołały w ostatniej chwili remonty, które miał wykonać HPR. Brygady przysłane do remontu nie mogły przystąpić do pracy. Użytkownik dał zastępczą pracę, która nie była przygotowana pod względem BHP i nie miała należytego zabezpieczenia materiałowego. Brygady zaopatrzone w narzędzia do planowanego remontu, zmuszone były przewozić inny sprzęt co wprowadzało chaos w pracy i powoduje częste postoje brygad.

Tak było w P-62 gdzie odwołano remont wyglądarki dwukłatkowej, w P-61 — przebudowa walców, agregatu cięcia i suwnicy 559, a w W-41 remont suwnicy 362 i 363. W taki sposób trudno pracować brygadom HPR-u.

S. Brzeziński

Spotkanie z posłem K. Kurasiem

Sprawy kobiecej załogi HIL

Cenną inicjatywę podjęła Komisja Kobiecej przy Radzie Zakładowej HIL, nawiązując ścisły kontakt i współpracę z naszym posłem — tow. Kazimierzem Kurasiem. Odbite w ub. środe spotkanie, w którym uczestniczyli również sekretarz Rady Kombinatu tow. A. Miodowicz, było okazją do poruszenia wielu ważnych i trudnych zagadnień dotyczących głównie kobiet zatrudnionych w hucie. Jakże sprawy poruszane? Podajemy je w kolejności wystąpienia twórczynek: Mólowej, Kutachowej, Kowalskiej, Wejmanowej i Woźnicy. A oto problemy:

● zaopatrzenie sklepów spożywczych w dzielnicy jest gorzej niż zle, co nie usprawiedliwia trudności ogólnokrajowe, bowiem w innych miastach Polski zagadnienie to wygląda o wiele lepiej; za mało masy towarowej sprzedaje się zwłaszcza w godzinach popołudniowych, co stwarza bardzo kłopotliwą sytuację dla kobiet pracujących;

● w Nowej Hucie nie mamy za dużo zieleni, a mimo to są one jeszcze uszczuplane wskutek coraz większej liczby budowanych w środku osiedli budynków garażowych; zawężanie pasów zieleni w osiedlach i uciążliwy hałas niezdadzą już od godz. 1 rano, a także zatrucie powietrza spalaniem — to wszystko domaga się usytuowania dużych garaży centralnych, bardziej oddalonych od bloków mieszkalnych;

● konieczna jest szybka adaptacja szkoły w Mogile na dom dla dzieci upośledzonych, nieporozwiniętych, którym rodzice nie są w stanie zapewnić należytej opieki;

● służba zdrowia huty (ZLZ) nie podlega ubezpieczeniu PZU, obejmującą całą załogę HIL; pracownicy ZLZ mający obowiązek przeprowadzania kontroli w halach produkcyjnych nie otrzymują ani odzieży ochronnej, ani hełmów, narażeni są na niebezpieczne wypadki;

● w każdym większym zakładzie przemysłowym istnieją gabinety kosmetyczne, w hucie do tej pory takiego gabinetu nie ma — mimo wielokrotnych starań; ZLZ może dać pomieszczenie z pełnym wyposażeniem — chodziłoby o etat; pracownice na wielu stanowiskach narażone są na różnego rodzaju choroby skóry — uczulenia, wypryski, a także wypadanie włosów; sprawa bardzo pilna, podobnie jak zorganizowanie gimnastyki zdrowotnej;

● lekarze nie przywiązują wagi do badań cytologicznych kobiet, mimo iż były wyrażone zalecenia komisji zdrowia przy Radzie Kombinatu;

● istnieje w hucie szkoły zawodowe dla mężczyzn, gdzie jednak mają zdobywać zawód kobiety? — potrzebne byłoby otwarcie dwuletniej szkoły chemii przemysłowej, zajęcia można by prowadzić w którejśkolwiek świetlicy;

● konieczny jest w obrębie dzielnicy rozwój upraw warzywnych, ogrodnictwa, kwaciarni, a stąd — uniezależnienie się od zaopatrzenia z zewnątrz i możliwość dodatkowego zatrudnienia kobiet;

(Dalszy ciąg na stronie 5.)

Każdy nowy pracownik musi być przeszkolony

W związku z tym, że nowo-przyjmowani pracownicy nie zawsze dostatecznie orientują się w swych obowiązkach wynikających z przepisów bhp i bezpieczeństwa przeciwpożarowego, dyrektor naczelny HIL wydał ostatnio zarządzenie nr 20 określające w szczególności zagadnienie wstępnego szkolenia nowoprzyjętych członków załogi naszej huty.

Jeszcze przed przystąpieniem do pracy a po załatwieniu wszelkich formalności w Dziale Kadr i w ZLZ, każdy nowy pracownik zostaje skierowany na dwudniowe przeszkolenie — obejmujące 18 godzin lekcyjnych — w zakresie bhp, bezpieczeństwa przeciwpożarowego i terenowej obrony przeciwpożarowej. Ważne przy tym jest to, iż szkolenie to wlicza się do czasu pracy, z wynagrodzeniem wg odpowiedniej stawki godzinowej.

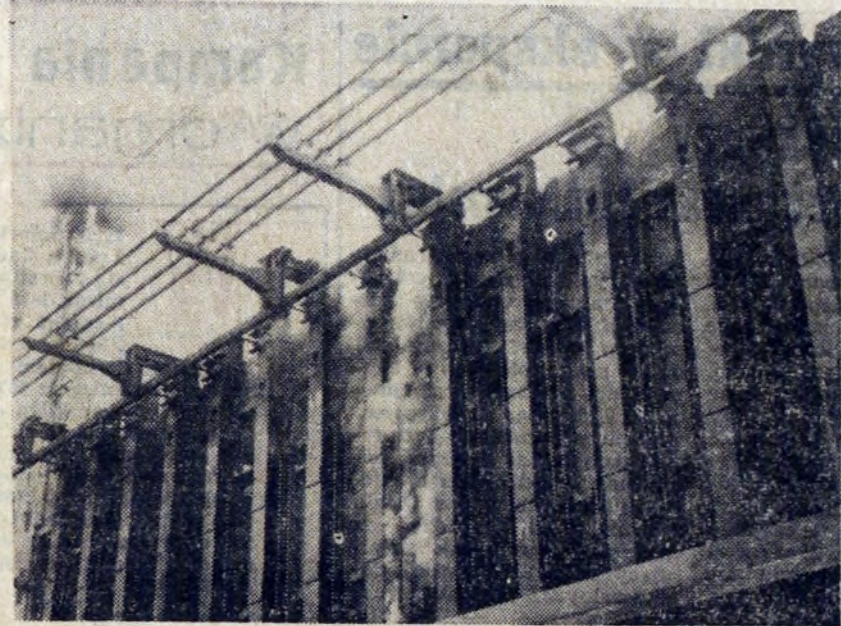
Zajęcia przeprowadzane są w sali wykładowej Gabipetu Ochrony Pracy oraz w gabinecie TOPL w budynku „S”. W zakres zajęć wchodzi także filmy z tych dwóch dziedzin, które wyświetlane będą w sali teatralnej HIL.

Do zarządzenia dołączona jest dokładna instrukcja dla kierowników szkolenia, wykładowców oraz operatorów filmów instruktażowych a także szczegółowy program wstępnego szkolenia. Ścisłe przestrzeganie postanowień zarządzania, instrukcji i programu zajęć — leży w interesie zarówno samych pracowników rozpoczynających zatrudnienie w hucie, jak i w interesie kombinatu. Chodzi o

maksymalny sposób zmniejszenia zagrożeń w pracy a co za tym idzie — wyeliminowanie niebezpiecznych wypadków i wynikających z tego powodu strat.

Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Zakładowego Przygotowań do IV Kongresu Techniki, który ma się odbyć w początkach przyszłego roku we Wrocławiu, omówiono szczegółowo stan prac przygotowawczych w Hucie im. Lenina. Z inicjatywy Komitetu wkrótce ma się odbyć KSR huty, poświęcona zatwierdzeniu wniosków, opracowanych przez siedem sekcji prowadzących prace przygotowawcze do Kongresu.

Będą to wnioski dotyczące głównie poprawy jakości produkcji, postępu technicznego, usprawnień organizacyjnych, m. in. warunków pracy twórczej inżynierów i techników, gospodarki energetycznej, automatyzacji, gospodarki remontowej i in. Jak widać, tematyka objęta pracami przedkongresowymi jest bardzo obszerna i wkracza w najważniejsze dziedziny życia oraz produkcji kombinatu. Wysznuje wnioski stanowiące elementy planu



Oto fragment niedawno oddanej do użytku baterii kosmowej nr 10. Fot.: St. Gawliński

Atrakcyjne konkursy dla racjonalizatorów

I oto znów w hucie ogłoszony został nowy wielki konkurs racjonalizatorski, zorganizowany wspólnie przez KTR i Radę Zakładową HIL. Hasła jego brzmią: likwidujemy zaległości, zwiększamy ilość projektów racjonalizatorskich, mobilizujemy całą załogę do współdziałania z KTR. Współzawodnictwo konkursowe obejmie wydziałowe

komórki wynalazczości. Koła KTR w wydziałach hutniczych oraz wszystkich racjonalizatorów.

Zgłoszenia do konkursu powinny być przesłane do KTR do 30 bm., zaś sam konkurs trwać będzie od 1 października do 31 grudnia br. Już 31 stycznia, w nowym roku, będzie znana lista zwycięzców konkursu. Zachęte stanowią poważne nagrody.

Drugą atrakcyjną imprezą racjonalizatorską jest równocześnie ogłoszony konkurs dla debiutantów pod hasłem „Mój pierwszy projekt racjonalizatorski”. Celem konkursu jest ożywienie ruchu racjonalizatorskiego wśród młodych pracowników huty, zachęcenie ich

do stałego uczestnictwa w ruchu racjonalizatorskim.

Temat konkursowy może być dowolny przy czym dobrze byłoby, by został on wiązany z tematyką racjonalizatorskiej huty, by dotyczył obniżki kosztów własnych, podniesienia jakości pracy, podniesienia jakości produkcji, oszczędności, bhp i kultury, miejsca pracy. Termin składania konkursowych wniosków mija 31 marca 1966 r. a ogłoszenie jego wyników jest przewidziane na 30 czerwca. Projekty należy składać w wydziałowych komórkach wynalazczości z dopiskiem: „Mój pierwszy projekt”. Warto będzie się trudzić także w tym konkursie, gdyż ustalone nagrody w ilości sześciu kształtują się następująco: I — 6 tys. zł, dwie II — po 4 tys. zł, trzy III — po 2 tys. zł. Oprócz nagród, pomysły przyjęte do realizacji zostaną opłacone zgodnie z przepisami prawa wynalazczego. (dk.)

Przed Kongresem Techniki

działania huty, i stąd tak ważne staje się zatwierdzenie ich przez KSR. Tak więc nasza huta wystąpi na Kongresie nie tylko z dezyderatami do załatwienia na szerszej płaszczyźnie, ale również z konkretnym programem działania, zgodnym z aktualnymi możliwościami i mogącym przynieść hucie poważne korzyści. Jednocześnie poddanie wniosków pod obrady KSR przyczyni się do poszerzenia problematyki interesującej samorząd huty i będzie się zbliżało do zakończenia społecznych przeglądów jesiennych.

Na KSR zostanie też wybranych 10 przedstawicieli HIL na kongres wrocławski.

W chwili obecnej trwa dalsze precyzowanie wniosków i ustalanie sposobów ich realizacji, tak by po zatwierdzeniu przez KSR mogły być one wprowadzone jak najpełniej w życie. Pracami tymi kieruje zespół gospodarczo-polityczny HIL, m. in. w osobach przewodniczącego Komitetu Przygotowań dyr. technicznego HIL mgr inż. B. Graszewskiego, sekretarza ekonomicznego KF PZPR tow. W. Zolnierkiewicza, sekretarza ekonomicznego Rady Zakładowej HIL tow. I. Szpaniaka, przew. RKP NOT inż. J. Wawrykiewicza, naczelnego technologa HIL mgr inż. W. Krzanowskiego oraz inż. T. Godawy, jako sekretarza Komitetu. Należy się spodziewać, iż nasza huta wystąpi na ogólnopolskim Kongresie Techniki z poważnym dorobkiem i wkład jej w kongresowe obrady będzie spory. (ik)

Postęp techniczny — to większa produkcja i poprawa warunków pracy

próby przy współudziale przedstawicieli „Elty”. Tak więc zadanie to jest uważane w Zginiatacu za zagrożone, nie bez winy także I-64.

W zakresie modernizacji urządzeń smarowniczych i sygnalizacyjnych w Zginiatacu do końca br. zostanie opracowany projekt wstępny. Prowadzone jest także badanie pieców węglowych dla dokonania regulacji ich pracy cieplnej. Jak dotąd, realizacja przebiega planowo. W toku jest także klimatyzacja hali pieców węglowych, brak jednak dotąd projektu elektrycznego dla zasilania urządzeń wentylacyjnych, który ma dostarczyć Biprostal.

Zadaniem z zakresu postępu technicznego w Walcowni Gorącej, które należałoby opatrzyć numerem 1, było wprowadzenie do ruchu i opanowanie technologii kombinowanego agre-

gatu cięcia. Słynny KAC już działa, wymaga on jednak jeszcze pewnych rekonstrukcji, którymi zajmuje się powołany do tego zespół. Zagrożenie terminu współdziałania z AGH notuje się w pracach zmierzających do określania maksymalnej szerokości oraz grubości kęsisk i gniotów na poszczególnych kłatkach, w uzależnieniu od stałych czynników. Wydział adresuje więc do AGH swój postulat o rychłe przeprowadzenie koniecznych badań. Natomiast planowo przebiega praca naukowo-badawcza, także przy udziale AGH, nad nową dokumentacją dla noży na nożycach latających, twardych i lepiej spełniających swoją pracę; zostały one już zastosowane w produkcji.

Na czoło zadań postępu technicznego w Walcowni Drobnej wysuwa się całkowite zakończenie w br. instalowania telewizji przemysłowej. Prace montażowe prowadzone przez W-21 zostały sfinalizowane, przeprowadzono próby. Planowo dokonywane jest przygotowanie do założenia wentylacji w piwnicach olejowych. Natomiast przyspieszenia realizacji wymaga usprawnienie pracy noży latających.

Jak widać z wybranych przykładów, postępek techniczny w tych trzech walcowniach zmierza nie tylko do lepszego zorganizowania i zwiększenia produkcji, ale także do poprawy warunków pracy, zgodnie z potrzebami wielkich nowoczesnych zakładów walcowniczych.

ik.

SPORT

Rekordowe zwycięstwo bokserów

Po letniej przerwie, bokserzy wznowili mistrzostwa, rozgrywając przedostatnią serię pierwszej rundy. Zespół Hutnika, podejmując na własnym ringu gdańską Polonię, zaprezentował się bardzo korzystnie, uzyskując najwyższe cyfrowo zwycięstwo 18:2. Byli wprawdzie głosy, że końcowy rezultat jest za wysoki, że Karyś nie zasłużył na zwycięstwo w walce z Andruszkiewiczem, a Skalka na remis w pojedynku z Szymkowiakiem — ale... wynik idzie w świat. Jest już zresztą regułą, że werdykty sędziowskie, zwłaszcza w pojedynkach, w których żaden z przeciwników nie uzyskał zdecydowanej przewagi, jednym się podobają, innym nie.

Nie inaczej jest zresztą z oceną poziomu. Cała niedzielna seria mistrzostw I ligi, łącznie z meczem nowohuckim, uzyskała na ogół pochlebne oceny. Byłoby to zbyt piękne, aby mogło być prawdziwe. Wiadomo przecież, że dopiero skończyła się przerwa letnia i drużyny jako całość nie mogły jeszcze uzyskać pełni formy. W meczu Hutnik — Polonia, owszem, oglądaliśmy dwa pojedynki, które mogą być ozdobą każdego ligowego meczu: w wadze koguciej i piórkowej Karyś i Andruszkiewicz zdemonstrowali boks, który zawsze się podoba — szybkie, urozmaicone ataki, przemyślana obrona. Do gdańszczanina można mieć jedynie pretensję, że okresami boksował nieczysto. Sędziowie punktowi zapewne to również widzieli, uwzględniłi w swych kartach punktowych i w efekcie wypunktowali zwycięstwo Karysia.

W piórkowej Drucis udomowił, nie po raz pierwszy zresztą, że jeśli tylko dysponuje odpowiednim zasobem sił, jest grzeczny nawet dla najlepszych. Przez dwie rundy Bendig, wicemistrz Europy, był bezradny wobec szybkich ciosów pięściarza Hutnika, zadawanych przeważnie z doskoku. W pewnym momencie tylko wielka rutyna gdańszczanina a następnie gong wyratowały go z ciężkiej opresji, gdy po precyzyjnym ciosie Drucisa wyładował na linach i na dobrą sprawę powinien być liczony. Na trzecią rundę Drucisowi zabrakło już kondycji i nie potrafił się skutecznie bronić. Stąd remis.

W pozostałych kategoriach można wyróżnić Nakonecznego. Słowakiewicz umiejętnie, tym niemniej widocznie markował walkę z Kankowskim, Gajewskim, po występach w reprezentacji i bezpośrednio po podróży w NRF wygrał wprawdzie z Janowiczem —

ale z jakim wysiłkiem i jakim kosztem?! W ostatnich sekundach walki gdańszczanin rozciął mu głowę skórę obok łuku brwiowego i trzeba było klamry zakładać. Układ sił a później przebieg meczu był tego rodzaju, że można było śmiało zrezygnować z występu Gajewskiego.

W sumie poziom meczu nierówny. Zdecydowanie poniżej swego normalnego poziomu boksowali: Dudeczak i Kaim.

Mityng lekkoatletyczny

W sobotę i niedzielę 18 i 19 września na stadionie Hutnika oglądać będziemy towarzyskie zawody lekkoatletyczne z udziałem gospodarzy oraz krakowskich zespołów AZS, Cracovii, Wawelu i Wisły. Początek zawodów w sobotę o godzinie 16.00 a w niedzielę o 10.30.

Piłkarze ręczni kontynuują rozgrywki

Po letniej przerwie, wznowione zostaną dziś rozgrywki o mistrzostwo klasy A w piłce ręcznej. Przypominamy, że na wiosnę odbyła się pierwsza runda, a 2 kolejki rundy rewanżowej. Zespół Hutnika zajmuje środkową lokatę w tabeli.

Dziś i jutro odbędą się dwie następne kolejki. Hutnik spotka się dziś z Tańwią, a jutro z Okocimskim, początek o 10.00. Oba mecze odbędą się na nowo zbudowanym boisku do piłki ręcznej na stadionie Hutnika (za zegarom boiska piłkarskiego).

Natomiast juniorzy rozpoczęli dopiero nowy cykl rozgrywek (w tej klasie mistrzostwa odbywają się systemem „jesień — wiosna”). W pierwszym meczu drużyna Hutnika przegrała w Chrośnowie z tamtejszym MKS 12:13. W niedzielę na własnym boisku spotka się z MKS Tarnów II. Początek meczu o godzinie 11.30.

Spotkanie z posłem Kurasiem

(Dokończenie ze str. 4)

● opracowano już praktyczne wzory edycji robotniczej dla kobiet, niestety huta jej nie sprowadza; nie ma w ogóle praktycznego, wygodnego obuwia ochronnego dla pracownic hut; ● istnieją niezrozumiałe opory przeciwko tworzeniu brygad kobiecych w wydziałach; w HIL jest ich stanowczo za mało; ● jest rzeczą pilną i konieczną utworzenie przy Radzie Zakładowej Komitetu jednego etatu dla kobiety — członka Prezydium Komisji Kobiecej; poza innymi sprawami, pracownice ta zajęły się przede wszystkim problemami kobiet; praktykowane to jest w radach zakładowych innych zakładów.

Tak, problemów było sporo. Wszystkie ważne, chociaż nie tak łatwe do przeprowadzenia. Posel Kurasi przyrzekł pomoc, ale oczywiście z pewnością wszystkich szybko załatwić się nie da, zwłaszcza spraw wymagających nakładów finansowych. Tow. Kurasi wyraził jednak zadowolenie ze spotkania, które pozwoliło mu szerzej zapoznać się z problemami nurtującymi kobiety zatrudnione w HIL. Z pewnością nie było to ostatnie tego rodzaju spotkanie.

Istotny głos w dyskusję wniósł również sekretarz Rady Zakładowej tow. A. Miodowicz. Przede wszystkim zwrócił on uwagę na wybitnie niesprzyjający kobietom klimat w wydziałach. Duża w tym rola dyrekcyj hut. Za mało kobiet w HIL znajduje się na wyższych stanowiskach, zarówno w dyrekcji, jak i w organizacjach społeczno — politycznych. W dalszym ciągu daje się zauważyć opory ze strony kierownictwa wydziałów — w zatrudnianiu kobiet. Dlaczego np. nie ma u nas kobiet — kierownic na samych stanowiskach? Czy zajmujących lepsze stanowiska mężczyźni nie można przekwalifikować? Tego rodzaju zagadnień jest wiele.

Na zakończenie przytoczę bardzo miłe słowa tow. Miodowicza skierowane pod adresem Komisji Kobiecej: dużo cennej inicjatywy, dużo zapału, zaangażowania, wiele spraw załatwionych. Oby tak dalej! (dr)

Rezerwy Hutnika odnoszą sukcesy

W ubiegłym tygodniu rezerwy piłkarskie Hutnika odniosły nowe sukcesy. Hutnik 1b w meczu o mistrzostwo klasy „A” pokonał Koszarawę Żywiec 10:0, przyczem Koszarawa opuściła boisko na 20 min. przed zakończeniem zawodów. Zwycięstwo to wysunęło drużynę na I miejsce w tabeli. Bramki zdobyli: Płuta i Jagiełczuk po 3, Bienia 2, Pudrzyński i Pest po 1.

Hutnik 1b odniósł również duży sukces w rozgrywkach o Puchar Polski, gdzie w finałowym meczu na szczelbu wojewódzkim pokonał Wawel 1b Kraków 5:0 i tym samym uzyskał prawo reprezentowania województwa krakowskiego w rozgrywkach rzutu centralnego.

SPOTKANIE Z SYMPATYKAMI

W ubiegły poniedziałek odbyło się spotkanie Zarządu Sekcji Piłki Nożnej KS „Hutnik” z sympatykami. Na spotkanie przybyło około 150 sympatyków. Kierownik Sekcji tow. Marian Najduchowski zapoznał zebranych z planem pracy i zamierzeniami Zarządu Sekcji, oraz udzielił wyczerpujących odpowiedzi na liczne zadane pytania. Również trener Marian Jabłoński odpowiadał na pytania dotyczące szkolenia zawodników, zestawiania składu itp.

Chociaż nie wszystkie wypowiedzi sympatyków były rzeczowe — większość ich jednak, cechowała troska o losy drużyny, o dobro klubu.

Lekkoatleci stawiają na młodzież

Sekcja lekkoatletyczna Hutnika nie notuje od dłuższego czasu sukcesów w grupie seniorów. Zespół występuje w lidze okręgowej, ale rewelacyjnych wyników nie osiąga. Utworzenie — w tym sezonie — ligi juniorów wykazało jednak, że praca bardzo skromnej liczebno grupy działaczy i kadry trenersko-instruktorskiej rozwija się we właściwym kierunku i przynosi dobre rezultaty, że rośnie w klubie spora grupa młodych zawodniczek i zawodników, którzy kiedyś mogą podźwignąć sekcję w górę. A na razie odnoszą piękne sukcesy w spotkaniach z rówieśnikami. Ilustracją poniższa tabela, zawierająca

O czym powinni pamiętać kandydaci na spółdzielcę mieszkanie

Powszechnie wiadomo, że warunkiem otrzymania mieszkania w nowym budownictwie w większości wypadków jest udział członkowski w spółdzielni mieszkaniowej. Nie wszyscy jednak wiedzą o niedawno wydanym zarządzeniu według którego koniecznym elementem pozwalającym na rejestrację w spółdzielni mieszkaniowej jest własna książeczka mieszkaniowa wydana przez PKO. Ostatnie dane statystyczne wykazały, że wśród ponad 10 tysięcy zgłoszonych do spółdzielni osób, tylko 5 tysięcy posiadała książeczkę oszczędnościową — z tego wynika, że tylko połowa zgłoszonych uzyskała prawa członków spółdzielni. Ten stan rzeczy należy tłumaczyć nieświadomością większości zainteresowanych i dlatego jeszcze raz przypominamy o konieczności założenia książeczki PKO.

Z faktem posiadania książeczki mieszkaniowej związanych jest szereg zobowiązań oraz korzystnych udogodnień, o których informujemy: każdy wkład mieszkaniowy jest oprocentowany na korzyść właściciela w stosunku 3 proc. rocznie. Na rzecz spółdzielni przeznaczają się dodatkowo 15 proc. rocznie na finansowanie działalności kulturalno-oświatowej. Po dwuletnim okresie oszczędzania PKO udziela tzw. premii gwarancyjnej. Premia ta zapewnia realną wartość wkładu, w wypadku gdyby nastąpiła zwyżka ceny za budowę 1 m kw. powierzchni użytkowej.

Następna premia przyznawana jest za systematyczne oszczędzanie na mieszkaniu. Warunkiem jej otrzymania jest minimum 4-letni okres oszczędzania, z tym, że wpłaty muszą być wnoszone w drodze potrąceń przez zakład

Hutnik II odniósł czwarte kolejne zwycięstwo z Grębalówianką 3:1 i znajduje się na pierwszym miejscu w III grupie klasy B. Bramki zdobyli: Ptak 2 i Dobrowolski 1.

Również Hutnik III zanotował kolejne trzecie zwycięstwo wygrywając ze Spartą 1b Czyżyny 3:2. Bramki zdobyli: Cwieka 2 i Sagan 1. W nadchodzącą niedzielę na stadionie Hutnika rozegrany zostanie tylko jeden mecz o mistrzostwo kl. „C”, w którym Hutnik III zmierzy się z Prądnicką 1b. Początek meczu o godz. 9.30. Pozostałe duży gracz będą na boiskach przeciwników.

J. C.

Sympatycy między innymi wypowiedzieli się za podniesieniem składek na rzecz Hutnika, zadeklarowali bezinteresowną pomoc w utrzymaniu porządku na stadionie, są chętni do czynów społecznych. Żądają od zawodników bardziej ambitnej gry, a oni nie będą szczędzić dopingu.

Proszą również Radę Zakładową HIL o potraktowanie wycieczek na mecze wyjazdowe pierwszej drużyny na równi z wycieczkami typu turystycznego i w związku z tym o udostępnienie im środków transportowych.

W sumie zorganizowanie spotkania było pomysłem bardzo celowym — szkoda tylko, że nie byli na nim obecni zawodnicy.

J. C.

wierająca zweryfikowane przez Krakowski Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki, wyniki dwóch serii rozgrywek w lidze juniorów:

1. Hutnik	29.585 pkt.
2. AZS Kraków	24.990 pkt.
3. MKS Kraków	23.438 pkt.
4. MKS Cracovia	22.451 pkt.
5. Wawel	21.596 pkt.
6. Wisła	20.510 pkt.
7. Korona	18.891 pkt.
8. Cracovia	17.245 pkt.

Kolejna seria rozgrywek w lidze juniorów wyznaczona została na 26 bm. W tym dniu Hutnik podejmować będzie na swoim stadionie zespoły Korony, MKS Kraków i Wawelu.

Pracy. Premia ta wynosi 50 zł za każdą wpłatę miesięczną nie niższą niż 100 zł.

Obowiązek wpłaty składek oszczędnościowych przez zakład pracy nie dotyczy rencistów i członków związków twórczych (literat, artysty) — mają oni jednak prawo do tych premii.

Powyższe zarządzenie ma na celu poprawę warunków mieszkaniowych ludności. Ilość założonych książeczek oszczędnościowych pozwoli na zgodne z potrzebami planowanie budownictwa spółdzielczego. Przy okazji zwracamy się do rodziców, ażeby za czasu wykazali swoją troskę i zapobiegliwość o przyszłość dzieci i otwierali na ich konto książeczkę oszczędnościową. (kog)

GŁOS MŁODYCH

POD RED. J. Z.

Nowy sezon w Ognisku Młodych

PEŁNA PARĄ rusza już działalność Ogniska Młodych, które na nowy sezon przygotowało szczególnie ciekawy i atrakcyjny program. Zasadnicza praca tej pożytecznej placówki, uzupełniającej doskonale działalność ZDK HIL koncentruje się na 3 kierunkach: oświatowym, artystycznym, imprezowo-rozrywkowym. Warto wydawać się nieco szerzej poinformować o planach „Ogniska” na bieżący sezon.

DZIAŁALNOŚĆ OŚWIATOWA. Prowadzony będzie szeroko zakrojony cykl pn. „Studium wiedzy”. W jego ramach poruszone zostaną takie tematy jak człowiek w pracy, w szkole, w domu. Czynna będzie Wieczorowa Szkoła Aktywu. Atrakcyjnie zapowiada się cykl „Dookoła świata” — połączony ze spotkaniami z podróżnikami, którzy opowiadają będą przede wszystkim o życiu i pracy młodzieży w różnych krajach. Bardzo interesujący będzie cykl „Człowiek a prawo”. Pomyślany — jeżeli chodzi o formę — jako otwarte rozprawy na temat przestępczości młodzieży.

Dużą uwagę przywiązuje się do cyklu „Technika pomaga człowiekowi”. Będą to spotkania z młodymi racjonalizatorami HIL, organizowane przy współudziale NOT. Wymienimy jeszcze cykl „Wędrowni wśród gwiazd” na temat astronomii i astronautyki. Prowadzony będzie również cykl światopoglądowy pn. „Od mgławicy do człowieka”. Na tym nie koniec, z dużą troską przygotowywany jest cykl „Młodość i jej prawa” — kładący nacisk na sprawy moralności u młodzieży, alkoholizmu itd. Organizowane też będą spotkania z lekarzami, socjologami, psychologami.

Osobny i bardzo ciekawy rozdział w pracy „Ogniska” stanowią kluby. I tak np. „Klub miłośników teatru” planuje spotkania z najulubieńszymi aktorami Krakowa oraz recitale aktorskie. „Dyskusyjny klub filmowy” — ma w programie jak zwykle projekcje i dyskusje nad filmami. „Klub fotograficzny” będzie organizował spotkania ze znanymi fotografikami oraz urządzi wystawę prac swych członków. „Klub młodzieży świata” zakłada w programie spotkania ze studentami zagranicznymi studiującymi w Polsce oraz z dziennikarzami młodzieżowych pism takich jak „Dookoła świata” i „Radgar”. Przy bibliotece działać będzie „Klub dobrej książki”. Interesująco zapowiada się działalność „Klubu kibiców sportowych” — wiadomo, kibiców nie brakuje w naszej hucie. Celem „Amatorskiego klubu filmowego” jest szkolenie miłośników wąskiej taśmy, nakręcanie filmów m. in. z życia młodzieży hutniczej. „Klub przyjaciół sztuki” zaj-

mować się będzie zagadnieniami z dziedziny muzyki i plastyki, organizować będzie spotkania z młodymi plastykami środowiska krakowskiego. Na leży podkreślić jeszcze i to, że po raz pierwszy w dziejach „Ogniska” organizowane są kursy języków obcych: angielskiego, niemieckiego, rosyjskiego a także kursy fotograficzne I i II stopnia.

DZIAŁALNOŚĆ ARTYSTYCZNA. Na czoło wybija się tutaj nauka gry na instrumentach muzycznych — na akordeonie i na gitarze. Prowadzony będzie zespół muzyczny big beatu (już zaczął on działalność przy bardzo dużym zainteresowaniu młodzieży), zespół gitar, chór młodzieżowy, estrada piosenek, teatrzyk młodzieżowy, zespół cygański — muzyczny — wokalny — taneczny.

DZIAŁALNOŚĆ IMPREZOWO-ROZRYWKOWA. Główny kierunek w tym dziale, to przede wszystkim zwrócenie uwagi na aspekt wychowawczy i poznawczy. W cyklu „Skąd my się znamy” odbywać się będą muzyczne zgadywanki na temat kompozytorów i wykonawców piosenek. W ramach „Spotkań z piosenką” przewidziane są m. in. recitale kabaretów studenckich. Kierownictwo „Ogniska Młodych” stara się nawiązać kontakt z krakowskim klubem tanecznym, aby organizować naukę tańca towarzyskiego. „Gwiazdy na estradzie”, to cykl imprez z udziałem zawodowych artystów: znanych — piosenkarzy i humorystów. Poza tym organizowane będą występy młodzieżowych zespołów artystycznych z innych środowisk. Co miesiąc planowana jest impreza „Bawimy się razem” — pomyślana jako konkurs na najlepszą imprezę artystyczną przygotowaną przez koła ZMS z poszczególnych wydziałów HIL.

Dużą nacisk kładzie się na imprezy o charakterze masowym, takie jak festiwal młodzieżowych zespołów artystycznych z Nowej Huty i Krakowa — organizowany z okazji obchodów Światowego Tygodnia Młodzieży. Wiele imprez przygotowywanych będzie w ramach tradycyjnych obchodów w Nowej Hucie „Dni Młodości”. Zasygnalizujemy jeszcze szeroko zakrojony program spotkań i odczytów z okazji tysiąclecia państwa polskiego, wystawę „Pradzieje Nowej Huty” i duży konkurs recytatorski dla młodzieży szkół średnich pn. „Moja ojczyzna w poezji i literaturze”.

Na uwagę zasługuje też intensywna działalność z młodzieżą Zasadniczej Szkoły Zawodowej HIL przy uwzględnieniu wszystkich dostępnych form.

Na koniec jedna informacja: zapisy do wszystkich zespołów i na kursy zostały przedłużone do dnia 25 września. Korzystajmy z okazji! (jd)

Z pokazu mody

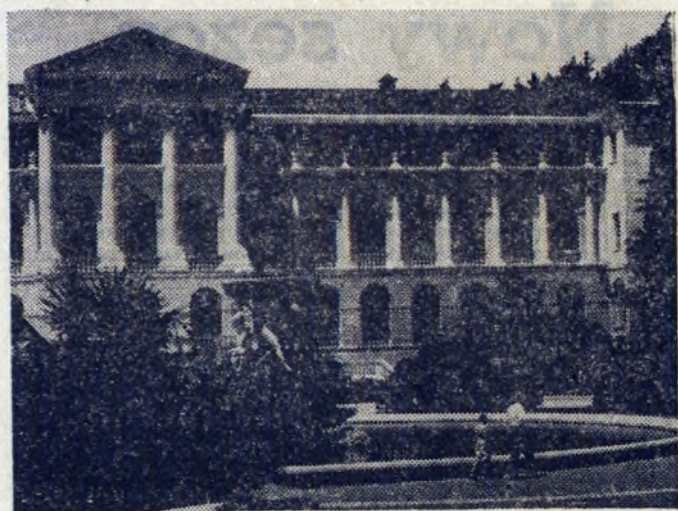


Do tradycji weszły już organizowane kilka razy w roku w Branżowym Salonie Mody Krakowskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego pokazy modnych płaszczy, ubrań, kostiumów itp.

Ostatnia tego rodzaju impreza odbyła się przed kilkoma dniami z okazji otwarcia sezonu jesienno-zimowego i zgromadziła, podobnie jak poprzednie pokazy dziesiątki mieszkańców Nowej Huty. Zebranej publiczności zaprezentowano szereg modnych fasonów płaszczy damskich i męskich, głównie z laminatów. W bież. sezonie modne są długi kołnierze z prawdziwego i sztucznego futra (bardzo modne — srebrne lisy) oraz dekoracyjne guziki drewniane, metalowe lub skórki. Na pokazie zaprezentowano również modne kostiumy damskie oraz ubrania męskie, głównie z elany. Fot. J. BROŻEK

Z TPPR na wycieczkę

Soczi — perła Kaukazu



Takich pięknych i komfortowo wyposażonych sanatoriów jest na wybrzeżu Kaukazu dużo.

Coraz więcej pracowników naszej huty spędza urlop poza granicami kraju. Hutnicy wyjeżdżają do Bułgarii, Jugosławii, Czechosłowacji, NRD i na Węgry. Duża liczba, szczególnie młodych hutników, za pośrednictwem radzieckiego biura turystycznego „Sputnik” odbywa wojaże po Kraju Rad, zwiedzając Moskwę, Leningrad, Kijów, lub regeneruje siły w atrakcyjnych miejscowościach wypoczynkowo-kuracyjnych. Do najpiękniejszych i najciekawszych odwiedzanym należy Soczi — miejscowość malowniczo położona nad Morzem Czarnym na Kaukazie.

Soczi zaliczamy do najatrakcyjniejszych miejscowości wypoczynkowo-kuracyjnych Związku Radzieckiego. Niepowtarzalne jest piękno architektury tego miasta-uzdrowiska położonego malowniczo na wybrzeżu Morza Czarnego. Soczi dosłownie tonie w zieleni cyprysów, magnoli, jaworów, laurów i różnorodnych barwnie kwitnących krzewów. Na pagórkach rozpościerają się ogrody, wyżej zaś, na stokach górskich — lasy bukowe i dębowe. Wzdłuż brzegu morskiego biegnie szeroka aleja, nad którą polyskują szmaragdowe krople z rozpryskujących się o kamienne nabrzeże fal.

Amfiteatralnie wznoszą się malownicze domki, a wśród nich śnieżnobiałe bloki sanatoriów ukrytych w cieniu palm i cyprysów. Spacerując po wzorowo utrzymanych, licznych skwerach i ogrodach w nozdrza biją rozczarujące się wokół zapachy pięknych kwiatów południa, wśród których rozróżniamy różę kaukaską. Purpurowe korony granatów i wysokie drzewa magnoli, rozchylają przed nami olbrzymie kielichy białych o aromatycznej woni kwiatów. Nad barwnymi rabatkami górują szpalery drzew palmowych, bananowców, pomarańczowych i smukłych cyprysów.

Z wysokich stoków porośniętych bujną roślinnością rozpościera się wspaniała panorama niebotycznych szczytów Kaukazu nakrytych białymi czapami wiecznej leżącej

jącej przyjemnego chłodu spalonemu słońcem ciału. Kąpiel w morzu uważa się ponadto jako pewnego rodzaju zabieg leczniczy ponieważ zawiera ono mnóstwo minerałów o właściwościach leczniczych.

Soczi z każdym rokiem pięknieje. Coraz więcej wznosi się przyciągających oczy — budowli o nowoczesnych rozwiązaniach architektonicznych, świetnie harmonizujących z monumentalnymi klasycznymi budynkami wielkich sanatoriów i domów wczasowych.

Wieczorami teatry, kina, sale koncertowe i dancingi pełne są wczasowiczów. Obejrząc tu można występy najlepszych zespołów teatralnych oraz wybitnych radzieckich i zagranicznych artystów. Z łazem też każdy opuszcza uroczą czarnomorską miejscowość, z myślą szybkiego tam powrotu.

Tekst i zdjęcie
B. Dziekan

Plastycy Nowej Huty

Tadeusz Knaus



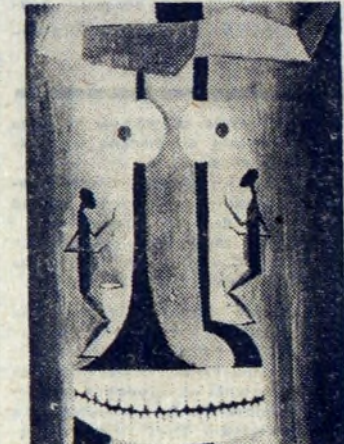
Od 16 bm. w sali wystawowej Demu Kultury Huty im. Lenina czynna jest kolejna, 11 wystawa z cyklu „Plastycy Nowej Huty”. Składa się na nią około 30 prac nowohuckich artystów plastyków — Tadeusza Knausa. Do najciekawszych eksponowanych prac zaliczyć należy: „Sen o łodzi Charona”, „Władca 1960”, „Balet afrykański” i „Złota mgła”.

Poza malarstwem, artysta ma za sobą wiele prac z zakresu konserwacji zabytkowego malarstwa ściennego i sztalugowego. Wiąże się to z zainteresowaniami artysty już w okresie studiów, ukończył bowiem Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie w roku 1956 na Wydziale Konserwacji — następnie zostaje tam wykładowcą.

Po ukończeniu studiów, p. Tadeusz związał się tak pra-

ca, jak i mieszkaniem z Nową Hutą. W latach 1957 do 1958 współpracuje z czasopiśmie literacko-graficznym „Zebra”. Bierze również udział w szeregu wystawach zbiorowych, jak i w wystawach „Grupy Plastyków Nowej Huty” — 1962/63, w ogólnopolskich wystawach w Krakowie i Wrocławiu, w wystawie fotografii abstrakcyjnej we Wrocławiu i w Gliwicach, w wystawach konserwatorskich w Stowarzyszeniu Historii Sztuki i w Pałacu Sztuki w Krakowie. Poza tym prace p. Knausa wystawiane były za granicą, w Paryżu i Londynie.

W bież. roku artysta brał udział w Wystawie Młodego Malarstwa w Pałacu Sztuki w Warszawie. Obecna ekspozycja



„Balet afrykański” — olej.

Wnioski klientów — pomocą w pracy

Skargi i wnioski mieszkańców Nowej Huty wpływają nie tylko do poszczególnych wydziałów Prezydium DRN, ale również do przedsiębiorstw podległych i koordynowanych przez władze dzielnicowe. Tak np. w I półroczu br. zanotowano około 750 wniosków, jakie wpłynęły do Dyrekcji MHD Artykułami Spożywczymi, Przemysłowymi, NZG i PSS.

W BRANŻY SPOŻYWCZEJ

Do Dyr. MHD Art. Spoż. wpłynęło w tym okresie 111 skarg. Dotyczyły one m. in. odmowy sprzedaży poza kolejnością, złej jakości towaru, reklamacji odnośnie wydanej reszty, odmowy podania towaru do kosztowania, zabezpieczenia towarów na ladzie. Skargi i wnioski wpisywane do sklepowych książek były załatwiane przez kierowni-

ków placówek do trzech dni. Natomiast zażalenia i wnioski, przekraczające kompetencje kierowników przekazywane są do Dyrekcji, która rozpatruje je w ciągu 1 miesiąca. Po przeprowadzeniu dokładnej analizy okazało się, że część wniosków jest niesłuszna np. odmowa podania towaru do skosztowania.

Natomiast zażalenia i wnioski słuszne, które eliminują usterki i pomagają Dyrekcji w usuwaniu wszelkich niedociągnięć w sklepach były omawiane przez aktyw przedsiębiorstwa oraz na odprawach z kierownikami sklepów. We wszystkich wypadkach udzielano pisemnych wyjaśnień.

W BRANŻY PRZEMYSŁOWEJ

Również wnioski, wpisywane przez klientów do „książek skarg i wniosków” w skle-

pach przemysłowych są szczegółowo analizowane przez Dyrekcję MHD. Wpłynęły tu 34 wnioski, które były na bieżąco załatwiane. Przeprowadzone zostały również wykrytkowe kontrole w sklepach przez przedstawicieli Dyrekcji. Nie stwierdzono żadnych przeterminowań w załatwianiu skarg klientów.

NAJWIĘCEJ WNIOSKÓW — POD ADRESEM NZG

Na 578 wniosków, jakie wpłynęły do Dyrekcji Nowohuckich Zakładów Gastronomicznych, stwierdzono 319 pochwał, 199 zażaleń, reszta wniosków okazała się nieczytelna. M. in. mieszkańcy Nowej Huty skarżyli się na niewłaściwą pracę orkiestry, na niewłaściwą obsługę, złą jakość towaru, brak serwetek, brak zasłon w oknach, weny-

(Dalszy ciąg na str. 7)

Piosenka owaładnęła niemal wszystkimi dziedzinami zainteresowań pewnej części naszej młodzieży, kumulując je najzupełniej jednokierunkowo. Napisanie piosenki, występowanie na estradzie w roli wykonawcy staje się szczytowym osiągnięciem w marzeniach nie tylko młodzieńców wzorujących się na słynnych „Beatlesach”, nie tylko dziewcząt

Ważne dla młodzieży

Co ma robić młodzież, która nie dostała się do szkół i nie pracując zawodowo? Na pewno są tacy w naszej dzielnicy młodzi chłopcy i młode dziewczyny. Pomysł o tym Zarząd Dzielnicowy ZMS w Nowej Hucie. Pragnie on zorganizować Ochotniczy Hufiec Pracy (stały) dla młodzieży męskiej w wieku od 16 do 17 lat, nie uczącej się i nie pracującej. Okres trwania Hufca — ok. 9 miesięcy. W programie jest przyuczenie do zawodu, najprawdopodobniej — budowlanego. Zgłoszenie przyjmuje oraz udziela szczegółowej in-

(Dokończenie na str. 7)

zycja w ZDK HiL jest druga wystawa indywidualna malarstwa, pierwszą mieliśmy okazję oglądać w ub. roku w Klubie MPIK w Nowej Hucie.

Od pierwszych dni wystawy Tadeusza Knausa cieszy się dużym zainteresowaniem mieszkańców dzielnicy, codziennie zwiedza ją kilkadziesiąt osób. Czynna będzie do 30 września br.

bg

Nasz felieton

Piosenka dobra na wszystko

nie przekraczających ambicjami sławy dobrej interpretatorki piosenek. Ten cel, pielegnowany głęboko w sercu, przysięga także znacznej części młodzieży poważnej. Piosenka dobra na wszystko. Przede wszystkim na zrobienie forsy. Na dewizowe wyjazdy zagranicę. Na błyskawiczną, ale krótkotrwałą karierę. Bo co? Szybciej może przynieść rozgłos, pozycję, podziw? Dla nich, przyszłych gwiazdorów polskiej estrady jest to więc sposób załatwienia stanowczych wymagań życia. A dla ewentualnych odbiorców? Hm. Chyba środek wypowiedzenia z cudzą pomocą niewyżytych tęsknot (te odlotujące kormorany!), wypunktowania swoich poglądów na aktualne sprawy osobiste (O mnie się nie martwi!), lub właściwego wyśłowienia się w tych sytuacjach życiowych, w których nasi dziadkowie sięgali do poezji erotycznej.

Młodzież śpiewa piosenki moscow. To znaczy indywidualnie, ale w sposób umasowany, np. przez P. Szczepaniaka. Na wycieczkach, w domu, na ulicy. Marzyciele o laurach Polomskiego pokukują i pokukują młodymi fałsetami na wzór słuchany aż nadto często przy okazji powielania aktualnie modnych przebojów przez radio oraz telewizję. Interpretują, a nie śpiewają. Tę różnicę należy rozumieć i doceniać. Tak rośnie male kabotyństwo małego Jasia, by w wieku dojrzewania ustawoswo i fizycznego młodego człowieka, stać się dużym balastem obciążającym jego osobowość. Teraz w ślad za ambicjami artystycznymi idzie przeobrażenie zewnętrzne. Do lamusa ze sztamponowymi ubraniami ze szkolnych czasów! Jak to ubierają się te mody szwedzkie? W dopasowywaniu emhadowskich możliwości w

tych zakresie natrafia się na pewne przeszkody. Pozostaje więc ogólny styl. Np. długie, nieczesane grzywy, ogólne zaniedbanie stroju. To już jest coś. No i sposób bycia. W tym zakresie nie ma większych problemów. Według recepty, można przeistoczyć się w całkowitego innego człowieka, w którym każdy musi wyczuć jego nietypowość, zapoznany talent, nieukożone ambicje.

Młodzież ma zawsze swoje marzenia. I ma talenty, które mogą przedstawiać naprawdę wielkie wartości. Także w zakresie muzyki i śpiewu. Myślę jednak, iż za bardzo pozostawiamy ją z tym samej sobie. W doborze ambicji. W wybieraniu wzorów. I popełniamy ten błąd nie tylko nie kładąc większego nacisku na wyrobienie muzycznego smaku, na naukę śpiewu w szkole, ani na dobór melodii granych w różnych zakładachowych ogniskach, klubach itd. także w szerszym popularyzowaniu muzyki. Dlaczego np. tak rzadko widzi się na srebrnym ekranie Bernarda Ładysza, śpiewającego nie tylko utworów operowych? Czemu Eugeniusz Umiński jest rzadkim gościem zarówno teatralnym jak i radiowym, nie mówiąc już o popularnych salach koncertowych naszego miasta? Z jakiego powodu wielkie hale widowiskowe udostępnia się przede wszystkim imprezom małym, choć głośnym? Czy mocnego uderzenia należy żądać tylko od Czerwono-Czarnych? Iż to razy odwiedził nasze miasto Bernard Ładysz i Bogna Sokorska? Zestawienie z ilością zespołów bigbitowych byłoby żenujące, więc lepiej nie zestawiać. Choćby dlatego, że temat rodzinny, niewyżytych beatlesów mógłby stać się nieaktualny, w dalszej konsekwencji

ik.

MOJE 15 - LECIE

W NOWEJ HUCIE (II)

W styczniu 1951 roku przekazanie robot odbyło się bardzo uroczystie. Nowe Przedsiębiorstwo Robot Kolejowych przejęło budynki, roboty wykonane i roboty w toku. Na wspólnym spotkaniu w miejscowej świetlicy kierownictwo naszego zarządu serdecznie podziękowało zarządowi za jej wysiłki, apelując jednocześnie o coraz lepsze wyniki w pracy — już pod nowym zarządem. Właśnie od planowego zbudowania trasy kolejowej uzależniony był rozwój budowy huty. Prace kolejowe były więc w tym okresie pierwszoplanowymi. Gorączkowo prowadzono je w dzień i w noc, a ilość kilometrów szyn rosła jak na przysłowiowych drożdżach...

W tym samym czasie otrzymaliśmy nowe zadania: budowę mostu za cementarnią w Pleszowie i szereg nowych linii kolejowych w tym rejonie. Trzeba było urządzić się na nowo. Zawsze towarzyszył nam trud dnia codziennego — błoto, trudności komunikacyjne. Dojazd do Krakowa odbywał się dotąd — przygodnym samochodem czy nawet furmanką, byle do Monopoli Tytoniowego. Dalej jechało się już... luksusowo — pociągami.

Te trudy wynagradzała nam jednak radość z oddawania nowo wybudowanych obiektów. Pamiętam np. przekazanie obiektu nr 100, dzisiejszego Wydziału Remontów Elektrycznych i Odlewni. Przyjazd premiera, podziękowania, nagrody i dyplomy dla najlepszych budowniczych.

W latach 1951—1954 największą atrakcją na budowie była „stonka”. Tak nazywano młodych ludzi, którzy zwerbowani do pomocniczej służby wojskowej, kierowani byli na budowę huty. Tu po pracy zdobywali kwalifikacje na różnego rodzaju kursach szkoleniowych. Ci, którzy zostali w Nowej Hucie na stałe, zdobyli zawód i do dziś wspominają gorące dni tamtych czasów. Gorące, bo oddziały „stonki” wykonywały najbardziej trudne prace, na najgorszych odcinkach robot. Skąd więc to przewisko dla dzielnych chłopców? Nie wszyscy oni byli tacy dzielni, zwłaszcza po pracy. W godzinach wieczornych organizowali „wypadki” do sadów po owoce. Niezwykle miały miejsce awantury i bijatki, ale w końcu milicja poradziła sobie ze „stonką”...

W latach następnych, 1954—1956 szybko powstawały dalsze nowe obiekty. My, starzy pracownicy traciliśmy już orientację w wielkości budowy, na którą ukracali przy-

szli użytkownicy — hutnicy. Oglądali i pytali: kiedy to skończycie?

W hotelach robotniczych obok świeżo upieczonych hutników po praktyce w ZSRR i w śląskich hutach, mieszkali również „budowlanicy”, którzy chcieli uchodzić „za coś lepszego”. Odbywały się ciekawe a niekiedy i humorystyczne dyskusje. Nie jeden inżenier otrzymał niezbyt zaszczytne „nazwisko”, brać robotnicza używała sobie na „grzypięćkach”...

Październik 1956 roku był dla wielu ludzi dużym wydarzeniem. Dyskutowano wszędzie, przy każdej okazji. Ludzie byli jednak zdezorientowani. Praca polityczna w tym okresie stwarzała nam niemałe trudności. Przyszła odwilż a wraz z nią nowe zadania partyjne. Szczególnie trudna była praca wśród młodej załogi huty. Po likwidacji ZMP, przygotowaliśmy grunt pod nową organizację — Związek Młodzieży Socjalistycznej. Stabilizacja stosunków społeczno-politycznych pozwalała na szybki marsz naprzód. Zarówno kombinat jak i dzielnica zaskakiwały nas szybką rozbudową.

Na wielką budowę huty wchodziłi nowi subwykonawcy o specjalistycznych kierunkach robot. Kogo tu nie było! Bez przesady można powiedzieć, że każda dzielnica Polski miała w hucie swego przedstawiciela.

Korzystając z tak szerokiego frontu robot, Ministerstwo Budownictwa i Materiałów Budowlanych ulokowało tu ośrodek normowania pracy i katalogowania robot. Była to naprawdę pionierska działalność. Korzystaliśmy z bardzo skąpej literatury, trzeba było opierać się na podręcznikach radzieckich tłumaczonych na język polski. Pracowałem właśnie w tej dziedzinie i wiem, ile trudu kosztowało opracowanie norm mających na celu podniesienie wydajności pracy i zabezpieczenie plac na odpowiednim poziomie. Zdarzało się, że technik normowania po przyjeździe na stanowisko pracy częstowany był wodką i „zagrychą”, aby tylko ustalił korzystniejszą normę. Biała takiemu technikowi, który uległ pokusie poczęstunku — tracił cały autorytet w oczach robotników i w końcu kończyło się na odejściu z pracy.

W okresie 15 lat pracowałem na wielu różnych placówkach w hucie. Była to swego rodzaju szkoła życia lub jak kto woli — doświadczenie zdobywane wśród ludzi, którzy na tym terenie znaleźli warsztat pracy i kawałek chleba. Na temat tych ludzi można pisać wiele. Zrobili to już jednak inni, lepiej ode mnie. Wątpię jednak, czy to studium kształtowania się nowego życia zostało wyczerpująco opisane przez ludzi pióra. Ten pasjonujący temat ciągle stoi otworem...

KAZIMIERZ SZPEJDA



Wresniowa pogoda jest bardziej stała niż sierpniowa. Okresy słońca i ciepła przeważają nad okresami chłodu i deszczu. Od kilku dni mamy znowu pogodę słoneczną, a zawiadujemy ją wywołani barycznymi, który przyszedł do nas z południowego zachodu. Jak zwykle w takich wypadkach, nad Polskę napływa stosunkowo ciepłe i suche powietrze z południa.

Czy ten nowy wiatr ma szansę na długie utrzymanie się? Z analizy sytuacji atmosferycznej wynika, że jest on niestabilny, niemniej nawet mocniejsze wiatry ugięją się, jeśli zostaną zaatakowane przez aktywne układy niżowe, przemieszczające się z Atlantyku na północną część kontynentu. I właśnie taki wiatr zbliża się z Anglii, obierając drogę na Skandynawię. Stąd też można założyć, że po dwóch — trzech dniach słonecznych i ciepłych przyjdzie nowy wzrost zachmurzenia połączony z ochłodzeniem.

Tak więc początkowo będzie jeszcze dużo słońca przy temperaturze powyżej 20. st., później ochłodzi się do 15. st.

PROMYK

Wnioski klientów pomocą w pracy

(Dalszy ciąg ze str. 6)

latorów, odmowę podania alkoholu, brak kuchni dietetycznej. I tutaj, jak w pozostałych wnioskach, wiele okazało się niesłusznych i nieuzasadnionych.

Sygnały zawarte w słusznych wypowiedziach są wykorzystywane dla polepszenia pracy danego zakładu. Skargi na jakość potraw rozpatrywane były z pracownikami Komisji Oceny Jakości Produkcji. Przeprowadzano częste kontrole w poszczególnych zakładach, udzielając instruktażu w zakresie właściwego zarządzania potraw. Zażalenia na jakość produkcji omawiane są ponadto na comiesięcznych naradach z szefami kuchni i personelem kuchennym.

Również zażalenia na niewłaściwą i niegrzeczną obsługę są przedmiotem narad roboczych w zakładach jak również na odprawach z kierownikami. Wzrost ilości zażaleń na niewłaściwą obsługę, w porównaniu do analogicznego okresu ub. roku, w dużej mierze należy tłumaczyć zastrzeżeniem przestrzegania uchwały, dotyczącej ograniczenia podawania alkoholu bez zakasek. Wynikają one z częstych konfliktów z konsumentami, wskutek czego wpisywane są zażalenia.

Dożynki w Krzesławicach

W ub. niedzielę wieś Krzesławice należąca do dzielnicy Nowa Huta hucznie obchodziła swoje dożynki zorganizowane tu staniem działających na jej terenie organizacji takich jak

kowska i członek Prez. DRN S. Bartosz oraz przedstawiciele KD PZPR tow. A. Pawlas i B. Czapla.

Okazale prezentował się wieńiec dożynkowy i ogromny bochen chleba z tegorocz-

wydobyte na tę uroczystość z głębin młoczących „malowanych skrzyń”.

Wiek XX dawał o sobie znać tapirowanymi włosami niektórych „krakowianek” i spływającą gdzieś niegdyś z pod krakowskiej rogatki pleręzą ludowego „Beatlesa” — ale to wcale nie przeszkadzało w tańcach i śpiewach. Śpiewów było dużo. Najpierw zaśpiewano prawie wszystkim z obecnych gości — dziękując lub prosząc. Potem „poszły” inne przyspiewki, temat odwieczny: chłopak kontra dziewczyna — podane (trzeba przyznać) ze swoistą ludową pikanterią.



Pochód dożynkowy otwierała naprawdę autentyczna ludowa kapela. Grali do późnej nocy.

terenowa grupa partyjna i kilkoro rolnicze oraz zarząd osiedlowej świetlicy. W uroczystości udział wzięli przedstawiciele DRN: wiceprzew. Prez. DRN — H. Dudzińska, kier. Wydz. Kultury A. Siat-

nej maki wręczony przez gospodarzy dożynek Zofię Zybura i Stanisława Wójcik. Nie było końca tańcom, stroje zachwyciły barwą, na szyjach dziewcząt wspaniale wyglądały autentyczne korale



Krakowianki niosą piękny, tradycyjny wieńiec.

Ważne dla młodzieży

(Dalszy ciąg ze str. 6)

formacji Zarząd Dzielnicy ZMS, Nowa Huta, Os. Teatralne 8, w godzinach od 9 do 16.

Od ilości zgłoszeń zależy, czy Hufiec zostanie w Nowej Hucie zorganizowany.

Drugą inicjatywą — podejmowaną wspólnie z Zarządem Dzielnicy Ligi Kobiet jest utworzenie kursów gospodarczych dla dziewcząt mających ukończoną szkołę podstawową w zakresie pełnych 7 klas. Kurs trwałby ok. 5 miesięcy.

W jego programie jest nauka kroju i szycia, racjonalnego żywienia, higieny oraz pielęgnacji niemowląt, rachunkowości i tworzenia budżetu rodzinnego. Ponadto — język polski, nauka o Polsce i świecie współczesnym oraz kultura życia codziennego.

Zgłoszenia przyjmuje oraz udziela szczegółowych wyjaśnień sekretariat ZD ZMS w Nowej Hucie, adres jak wyżej.

(jd)

W Zakładowym Domu Kultury

WPISY DO ZESPOŁÓW

Dom Kultury Huty im. Lenina przyjmuje jeszcze dodatkowe zgłoszenia do klas instrumentów muzycznych (akordeon, gitara, mandolina, skrzypce), śpiewu solowego oraz na rytmikę. W bież. sezonie zajęcia rytmiki, na skutek zmiany profilu, stanowiąc będą jedną z form umuzykalniania.

Wznowia swą działalność Teatrzyk Małych Form ZDK HiL, przystępując do przygotowania programu o charakterze estradowo-kabaretowym. Do zespołu tego zgłoszyć się mogą wszyscy, posiadający zamówienia estradowe (piosenkarze, mandolinistów, parodystów, tancerze estradowi). Przyjmowane są również zgłoszenia do zespołu baletowego. Zespół tenca przyjmuje dziewczęta i chłopcy w wieku od 14 do 18 lat.

KURSY STENOGRAFII

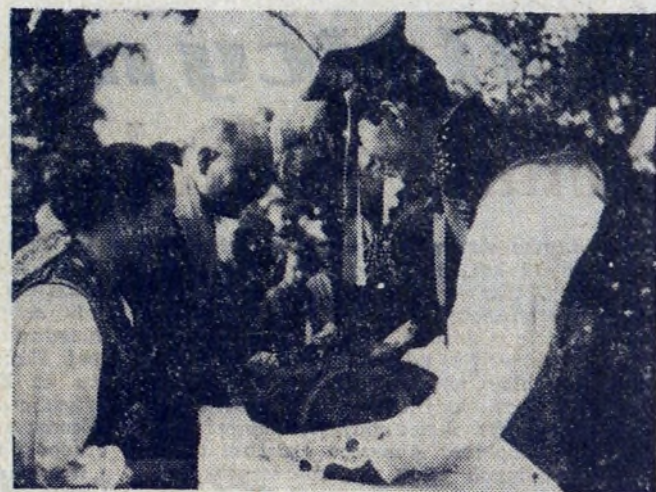
W ramach swej działalności oświatowej ZDK HiL wznowia kurs stenografii. Warto podkreślić, iż stenografia ułatwia bardzo wszelkiego rodzaju pracę umysłową, studia, robienie notatek, wygłoszeń itp., przyspieszając czynność pisania prawie pięciokrotnie.

Najbliższy kurs rozpocznie się już we wrześniu i trwać będzie 3 miesiące. Po jego ukończeniu najlepsi uczestnicy mogą być zakwalifikowani na kurs wyższego stopnia.

Wpisy na kurs stenografii, jak i do wymienionych zespołów przyjmuje sekretariat ZDK HiL w godz. od 10.30 do 17.00 do końca bm.

W OGNISKU DZIECIĘCYM ZDK HiL

We wrześniu rozpoczyna również swą działalność Ognisko



Gospodarze dożynek Zofia Zybura i Stanisław Wójcik otrzymują chleb z rąk „dożynekowiczów”. Wręczali go następnie przedstawicielom KD PZPR.

Tekst i fot. S. GAWLIŃSKI

Dziecięce ZDK HiL. Placówka ta przyjmuje jeszcze zgłoszenia do zespołów zainteresowań (Gabinet Młodego Technika, modelarnia lotnicza i skutnicza) — chłopcy z wyższych klas szkół podstawowych, do klas muzycznych (fortepian i gitara), na kurs języka angielskiego i niemieckiego oraz na rytmikę.

We wrześniu lub w październiku rozpoczynają pracę liczne kluby Ogniska, jak Klub Czytelniczy, Czarnej Stopy, Filatelistyczny, Klub Przyjaciół Sztuki, do których obecnie przyjmowane są zgłoszenia.

Można się także zapisać do popularnego już „Teatrzyku Krasnal”, który obecnie przygotowuje nową sztukę pt. „Byczek Fernando” oraz do Estrady Poetyckiej. Ten ostatni zespół opracowuje program radziecki pt. „Ojczyzna świąt” na festiwal amatorskich teatrów poezji z repertuarem radzieckim i rosyjskim w Poznaniu.

Dużym zainteresowaniem wśród najmłodszych mieszkańców dzielnicy, cieszy się będzie z pewnością konkurs teatralny, zorganizowany przez Teatr Ludowy i Ognisko Dziecięce ZDK HiL. Polegać on będzie na opracowaniu do-

wolnej ilości rysunków, „recenzji”, czy listów do występujących postaci w bajce pt. „Trzech tłuszczochów” Jurij Olesza, granej obecnie w Teatrze Ludowym. Podobny konkurs, do sztuki pt. „Kot w butach” zorganizowany był w ub. roku i cieszył się dużą popularnością najmłodszych.

Rozwiązanie konkursu przewidziane jest w połowie listopada br. Z nadesłanych prac zorganizowana zostanie w Teatrze Ludowym i Ognisku Dziecięcym ZDK HiL wystawa rysunków i listów dzieci. Ponadto przewidziane jest spotkanie z aktorami, i jak zwykle, dla zwycięzców konkursu — liczne nagrody.

Przeciekająca rynna została naprawiona

W 34/454 numerze naszej gazety pisaliśmy o długotrwałych kłopotach z naprawieniem przeciekającej rynny w 1 bloku na osiedlu Centrum „B”. Dziś możemy poinformować naszych czytelników, że otrzymaliśmy odpowiedź z ADM o naprawieniu uszkodzenia i przyznaniu poszkodowanej lokatorce — zamkniętego mieszkania zwrotu części kosztów remontu. (kp)

Kursy dla kobiet

Po przerwie wakacyjnej Klub Zarządu Dzielnicy Ligi Kobiet „Ewa” w os. Uroczym zaprasza do siebie wszystkie mieszkanki Nowej Huty — sympatyczki klubu. Placówka ta czynna jest codziennie w godz. od 17 do 21. Można tu przeglądać bieżącą prasę krajową i zagraniczną, wypić kawę, pogawędzić ze znajomymi. Szczególnie interesujące będą wieczory środowe (ewentualnie soboty), kiedy to wspólnie z Komisją Kobiecą Rady Zakładowej Kombinatoru organizowane będą spotkania kobiet m. in. rencistek, emerytek. W tym czasie, podobnie jak w roku ub. pracownice huty będą mogły korzystać z interesujących odczytów, prelekcji i pogadarek. Klub „Ewa” zaprasza na

te spotkania również mieszkanki dzielnicy — sympatyczki klubu.

W klubie Ligi Kobiet w październiku rozpocznie się kilka kursów dla kobiet. Przewidziane są kursy kosmetyczne, racjonalnego żywienia, kroju i szycia I i II stopnia. Wiele zwolenniczek znajdą z pewnością 20. godzinne kursy przetwórstwa. Kursy, organizowane w Klubie „Ewa” mają już dobre tradycje i cieszą się dużym zainteresowaniem kobiet. Ponadto dodatkowo trwają jeszcze wpisy na kurs gospodarstwa domowego dla dziewcząt po 7 klasie szkoły podstawowej.

Wpisy na wszystkie kursy przyjmuje sekretariat Klubu „Ewa” codziennie w godz. od 9 do 11 o raz 17 do 19.

bg

Z notatnika obserwatora

Dla kogo te sklepy?

Takie pytanie trzeba niestety postawić po obejrzeniu naszych sklepów odzieżowych w Nowej Hucie. Wkrótce zaczyna się kalendarzowa jesień. Wszyscy przezorni mieszkańcy naszej dzielnicy już teraz poszukują w sklepach modnej, ciepłej odzieży, a więc płaszczy, ubrań, sukienek, spodni, swetrów.

Czymże może służyć im nasz handel? Przecież: starymi zeszlaczonymi fasonami płaszczy, raczej niskogatunkowych i przerażająco szarych w ogólnym kolorystyce; przeważnie brzydkimi i także niskogatunkowymi ubraniami męskimi i bardzo małym asortymentem ciepłych sukienek damskich. Wszystko szaro-bure, niemodne uszyte. Bardzo mało elany, choć np. garsonki z tego materiału bywają roz-

chwytywane, jeśli tylko można znaleźć odpowiedni rozmiar i kolor. W zaopatrzeniu w wyroby dziewiarskie, zwłaszcza swetry damskie, także nie dopatrzysz się rewelacji.

Słowem, nic nowego, nic atrakcyjnego, za mało dobrych gatunków. Słyszysz się tu i tam, że np. płaszcze meskie jeszcze przydają. Ale jakie? Z lodu. Czyli znów szare, niemodne i nie przez wszystkich lubiane rodzaje okryć. Oczywiście, można iść do sklepu tekstylnego, kupić materiał i dać uszyć, jak też większość klientów MHD czyni. Ale po co istnieją w takim razie nasze duże i ładne sklepy odzieżowe? Jedynym wyjątkiem stanowi sklep KZPO, o którym piszemy z okazją „Spotkania z klientem”. Czy to jednak nie za mało, jak na ponad 100-tysięczną dzielnicę?

lk.



KINA

SWIT godz. 15.45, 18 i 20.15 od 14 do 19 bm. „Gentlemen z Epsom” — panoramiczny film produkcji francuskiej, doz. od lat 16.

SWIT Mała Sala godz. 15, 17 i 19 od 18 do 21 bm. „Młot i gnień” — produkcja angielskiej, doz. od lat 18, od 22 do 25 bm. „Sportowe życie” — produkcja angielskiej, doz. od lat 16.

ŚWIATOWID godz. 15.45, 18 i 20.30 od 18 do 21 bm. „Towarzysze” — produkcja włoskiej, doz. od lat 12, od 22 do 24 bm. „Mściciel z gór” — produkcja radzieckiej, doz. od lat 12.

ŚWIATOWID Mała Sala godz. 15, 17 i 19 od 18 do 21 bm. „Dawid i Liza” — produkcja USA, doz. od lat 16, od 19 do 22 bm. „Pachunek sumienia” — produkcja polskiej, doz. od lat 12, od 23 do 26 bm. (godz. 15, 17.30 i 20) „Pachowy Sylwester” — produkcja włoskiej, doz. od lat 16.

SPINKS godz. 15.45, 18 i 20.15 od 16 do 19 bm. „Giuseppe w Warszawie” — panoramiczny film prod. polskiej, doz. od lat 9, od 20 do 22 bm. „Foto Haber” — produkcja węgierskiej, doz. od lat 16, od 23 do 26 bm. „M-Morderca” — produkcja NRF, doz. od lat 16.

BALLADYNA od 17 do 19 bm. „Wilczy bilet” — prod. polskiej, doz. od lat 18, od 21 do 23 bm. „Ludzie i bestie” (I seria) — produkcja ZSRR, doz. od lat 16, od 24 do 26 bm. „Teresa Desquey-

roux” — produkcja francuskiej, doz. od lat 16.

TEATR LUDOWY

18 bm. godz. 19.15 „Wesele na osiedlu” 19 bm. godz. 19.15 „Wesele na osiedlu”, 20 bm. i 21 bm. godz. 11.00 „Trzech tłuszczochów” (bajka), 22 bm. godz. 17.30 „Wesele na osiedlu” (przedstawienie zamknięte), 23 bm. godz. 11.00 „Trzech tłuszczochów”, 24 bm. godz. 17.00 „Puste pole”.

UWAGA: Redakcja nie odpowiada za zmiany w programie kin i telewizji.

PROGRAM TELEWIZJI

18 — 24. IX
SOBOTA

10.00 „Dragonwyk” — film prod. USA, 11.55 Program dla szkół: GEOGRAFIA dla klas VIII „Azja”, 16.55 Program dla młodzieży, 17.05 Program dla młodzieży, 17.20 26-ta lekcja języka rosyjskiego, 17.35 Program Tygodnia, 17.55 „Uroń w San Francisco” — film z serii „Bonanza”, 18.45 Młodzieżowy Salon Debiutów, 19.15 „Reportaż z pocztów”, 19.30 Dziennik TV, 19.50 Dobranoc, 20.00 „Amazonka” — film prod. franc., 20.20 Sprawozdanie ze spotkania finalowego o Puchar Świata w siatkówce.

NIEDZIELA

9.55 Trans. z uroczyst. odsłonięcia pomnika Powstańców Wielkopolskich, 13.15 Wiadomości, 13.25 PKF, 13.35 „Na-

stroje operowe”, 14.15 „Leśna balada” — film prod. radz., 15.10 „Szkłana niedziela I”, 15.20 Program z cyklu: „Świat, obyczaje, polityka”, 15.45 Finał Pucharu Europy w lekkatystyce kobiet, 16.05 „Piłkany zając” czyli „listy śpiewające” — progr. rozrywkowy, 16.40 „Szkłana niedziela II”, 16.50 „Spotkanie z aktorem” — Wierczyśław Glinicki, 19.20 „Szkłana niedziela III”, 19.30 Dziennik TV, 19.50 Dobranoc, 19.55 „Szkłana niedziela IV”, 20.00 „Słownik wyrazów obcych”, 20.10 „Szkłana niedziela V”, 20.20 Sprawozdanie ze spotkania finalowego o Puchar Świata w siatkówce mężczyzn, 21.30 Śpiewa Irena Santor, 21.50 Niedziela Sportowa, 22.20 Dziennik, 22.35 Film fabularny prod. USA „Wróć do Sorento”.

PONIEDZIAŁEK

16.55 Program dnia, 17.00 Wiadomości, 17.05 „Przyjście z zawałem” — film dla dzieci, 17.20 Film z serii: „Przygody Hrabiego Monte Christo”, 17.45 „Gawędy wilków morskich”, 18.00 „Patent”, 18.25 „Kino Krótkich Filmów”, 18.45 „Eureka”, 19.15 27 lekcja języka angielskiego, 19.30 Dobranoc, 19.45 Koncert, 20.25 Dziennik TV, 20.45 Teatr TV: „Kresy” — sztuka.

WTOREK

9.55 Program dla szkół: JEZYK POLSKI dla klas IX, 10.25 „Słuby kawalerskie” — film prod. radz., 15.20 „Rozmaitości Krakowskie”, 16.20 „200 km po Woldze” — program z Gorki, 17.00 Wiadomości, 17.05 Dla dzieci „Kino Ftyś”, 17.30 „Duch w opalach” — film z serii: „Inspektor Maski”, 17.35 „Rozmowa na mgi” — teleturniej, 18.05 Wszelchnia TV: „Morze żywi”, 18.30 „Zapraszamy na wtorek wieczór” — wizyta u Hanny Morikowicz-Olczakowej, 19.00 Kryptofilm: „Deszcz i Grad”, 19.30 i 20.00 Dziennik TV, 19.50 Dobranoc, 20.00 „IX Warszawska Jesień” transm.

ŚRODA

10.00 „Zaczęło się przy rulecie” — film TV prod. angiel., 10.55 Program dla szkół: Fizyka dla klas X, 16.55 Program dnia, 17.00 Wiadomości, 17.05 „Sztuka podpowiadania” — program dla młodych widzów, 17.30 „Z drugiej strony szklanego ekranu” — skrzynka ZURT-u, 17.35 Wszelchnia TV: „Meteor”, 18.00 Sprawozdanie sportowe (w przerwie: PKF), 19.45 Dobranoc, 19.50 Dziennik TV, 20.10 „Zaczęło się przy rulecie” — film, 21.05 „Światowid”, 21.20 Dziennik TV, 21.40 „Bez apelacji”.

CZWARTEK

17.00 Wiadomości, 17.05 „Zrobimy to sami” — program dla młodych widzów, 17.20 „Bryza” — magazyn morski, 17.45 „Tygodnik wiejski”, 18.15 „Krótkie ścieżki” — program z Krakowa, 18.45 „Na pokładach księgarskich”, 19.00 „Kronika jednego dnia” — reportaż filmowy z Puław, 19.30 Dziennik TV, 19.50 Dobranoc, 19.55 „IX Warszawska Jesień”, 20.30 „Miniatury”, 20.55 „Gotówka na stół” — film fab. prod. angiel.

PIĄTEK

12.45 Program dla szkół: dla klas II „Moje książki i zeszyty”, 16.25 27 lekcja języka angielskiego, 17.00 Wiadomości, 17.05 „Miś z okienka”, 17.20 „Sylwetki X Muzy”, 17.50 „Nie tylko dla pań”, 18.15 „Zbliżenia”, 18.45 „Wielokropki”, 19.00 Wszelchnia TV, 19.30 Dziennik TV, 19.50 Dobranoc, 20.00 „TV odpowiada” — program z Krakowa, 20.25 „W Golebniku” — sztuka Ignacego Nikorowicza.

Hutnicy na Złocie Szlakiem Andrzeja Potiebnia

Wyjątkowo słoneczna była ta wrześniowa niedziela 12 bm., w którą odbył się Złoty Szlak Andrzeja Potiebnia, zorganizowany przez Zarząd Fabryczny TPPR w HiL przy współudziale Oddziału PTTK z hut. W złocie tym wzięło udział około 500 osób, członków załogi wraz z rodzinami. Po przybyciu do Pieskowej Skali, zgromadzili się oni przy płycie upamiętniającej pamięć bojownika o wolność Andrzeja Potiebnia i historię wspólnych walk wyzwoleniczych polsko-rosyjskich przeciw caratowi. W skupieniu wysłuchano okolicznościowych przemówień przedstawicieli Zarządu Fabrycznego TPPR S. Wójcika oraz sekretarza KF PZPR z hut L. Kowara, po czym na płycie zostały złożone wiązanki kwiatów przez reprezentację poszczególnych wydziałów hut. W uroczystości wzięło również udział przedstawiciel Rady Zakładowej HiL, sekretarz

A. Dąkowski, oraz przewodniczący ZF TPPR A. Nowicki, towarzyszyła jej ponadto orkiestra hut.

W dalszym programie Złotu znalazło się zwiedzanie odnowionego zamku w Pieskowej Skale i przyjemna impreza rozrywkowa na Złotej Górze, z udziałem zespołów artystycznych ZDK. Wycieczki do lasu i do Ojcowa stanowiły uzupełnienie tego pożytecznego i miłego dnia złotowego.

Na marginesie bardzo udanego Złotu należy jednak dodać uwagę: na przyszłość trzeba więcej troski poświęcić organizacji powrotu do Krakowa. Bardzo sprawnie został zorganizowany przewóz uczestników Złotu autobusami hut do Pieskowej Skali, nawet z miejscówkami w poszczególnych wozach. Gorzej jednak było z powrotem, który powinien być odbyć się w takim samym porządku jak przyjazd. (ik)



Składanie wiązanek kwiatów na płycie pamiątkowej u stóp zamku.



Odrestaurowany zamek, w którym mieścić się będzie muzeum, wzbudza zainteresowanie hutników i ich rodzin. Na zdjęciu: w zamkowej bramie.



W Pieskowej Skale, w miejscu gdzie zginął oficer armii carskiej Andrzej Potiebnia walczący po stronie powstańców polskich, przerwano do hutników — uczestników rajdu tow. S. Wójcik.



Na estradzie na „Złotej Górze” wystąpiły zespoły ZDK HiL. Oto dziecięcy zespół baletowy prowadzony przez p. Elwirę Jabczanik.



Gra zespół gitarowy „Ryszardy”. Spiewają piosenki — Jola i Roma Doniec. Występ w Ojcowie spotkał się z bardzo miłym przyjęciem publiczności. Foto: JÓZEF BROŻEK

Kącik filatelistyczny

Storczyki



Ukazała się już nowa seria znaczków polskich pn. Storczyki. Seria ta składa się z dziewięciu wielobarwnych znaczków przedstawiających prześliczne, o delikantach ko-

lorach kwiaty, jakimi są orchidee. Wartość nominalna poszczególnych znaczków wynosi: 20, 30, 40, 60 gr oraz 1,35, 4,00, 5,60 i 6,50 zł.

kn

Mika Waltari — „Mikael”.

Akcja powieści toczy się w czasach wojny trzydziestoletniej. Dzieje głównego bohatera poznajemy od dzieciństwa — następnie bardzo ciekawie opisany jest jego pobyt w sta-

KSIAŻKI

czytniejszych pisarzy fińskich. Na język polski została przetłumaczona jego powieść pt. „Egipcjanin Sinuhe”. Mikaela tłumaczył Zygmunt Łanowski.

Iskry, cena 2-tomów 72 zł.

Andrzej Wydrzyński — „Płaki z sadzy” — Tematem książki jest problem rehabilitacji starego działacza partyjnego oskarżonego o kolaborację z gestapo. Akcję mającą na celu oczyszczenie oskarżonego od niesłusznie stawianych zarzutów prowadzi młody inżynier-górnik.

Wyd. Śląsk, cena 10 zł.

Dante Alighieri — „Boska komedia” — Wydanie jubileuszowe na 700-lecie urodzin wielkiego poety. Przekład Porębowicza. Wstęp prof. Brahmery. Ilustracje 33 znanych współczesnych polskich grafików.

PIW, cena 90 zł.

M. Malaszk, J. Dubrowski — „Wspomnienia Mazowszanki” — książka napisana na podstawie autentycznych przeżyć zacierpniętych z pamiętnikarskich zapisków byłej członkini zespołu „Mazowsze”, która obecnie pracuje w Polskim Radiu. Wydarzenia, autentyczne przeżycia i nieznane fakty są opisane w sposób ciekawski i przystępny. W tekście wiele fotografii.

Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, cena 22 zł.

J. de la Bruyere — „Charaktery” — jedyne dzieło nauczyciela wnuka wielkiego Kondeusza. W książce opisane są wydarzenia i przeżycia autora w Paryżu i Wersalu. Zawiera myśli i trafne sądy. Powieść zalicza się do najwybitniejszych w literaturze francuskiej. Tłumaczył A. Tarkiewicz.

PIW, cena 30 zł.

Mieszanka filmowa

„TOWARZYSZE”
REŻYSERIA: MARIO MONICELLI
PRODUKCJA WŁOSKO-FRANCUSKA
KINO: „ŚWIATOWID”, OD 18 DO 21 BM.

Ten dramat społeczny jest filmem wysoce zaangażowanym, chociaż opowiada o czasach bezpowrotnie minionych — o proteście robotników turyńskich przeciwko nieludzkim warunkom pracy w ostatnich latach ub. stulecia. Klimat filmu i siła artystyczna przedstawionych w nim obrazów posiadają nieprzemijającą wartość.

Film doskonale maluje wypracowany w szczegółach obraz epoki, dzięki właściwemu wyważeniu proporcji pomiędzy tym a rozgrywającymi się wydarzeniami. Jest dziełem, które widz odbiera jak film współczesny, stawiając siebie wśród uczestników rozwijającej się na ekranie opowieści. Świetnie wystylizowane zdjęcia starej fabryki z końca XIX wieku oraz sceny na archaicznej stacji kolejowej — zrealizowano w Jugosławii.

„MŚCICIEL Z GÓR”
REŻYSERIA: ALFRED BIERGUNKIER
PRODUKCJA: RADZIECKA
KINO: „ŚWIATOWID”, OD 22 DO 24 BM.

Jest to pierwszy szerokoekranowy kirgizki film fabularny, a zarazem pierwszy na naszych ekranach obraz zrealizowany w całości w wytwórni frunzeńskiej, chociaż przy udziale filmowców zaproszonych z innych republik.

„Mściciel z gór”, to film przygodowy, rodzaj westernu. Znajdziemy w nim emocjonującą akcję wypełnioną wartościami płynącymi z wydarzeniami na szerokim tle historycznym — lata trzydzieste, walki z bandami basmaczów. Nie do pogardzenia jest zapoznanie się z obyczajowością kirgizkich górali z zapadłych osiedli; zachwyci widza również piękno górskiego krajobrazu. Pogonie, ucieczki, porwania, strzelaniny, fortele, oblężenie twierdzy i atak samolotu na

konnicę basmaczów — wszystko to stanowi o atrakcyjności filmu, nie odbierając mu bynajmniej wartości poznawczych.

„SKOWRONEK”
REŻYSERIA: LASZLO RANODY
PRODUKCJA WĘGERSKA
KINO: „SWIT”, OD 20 DO 22 BM.

Dramat psychologiczno-społeczny „Skowronek” spotkał się z wyjątkowo życzliwą reakcją krytyki, zarówno na Węgrzech jak i w Cannes, gdzie reprezentował kinematografię węgierską. Przypomina swym charakterem znaną adaptację „Damy z pleskiem” Cechowa w reżyserii Chejfic i niektóre dzieła Ingmara Bergmana. Wnikliwe obserwacje obyczajowe i psychologiczne, nasycone realizmami epoki, współgrała w „Skowronku” z ambicją Ranodygo nadania filmowi sensu współczesnego.

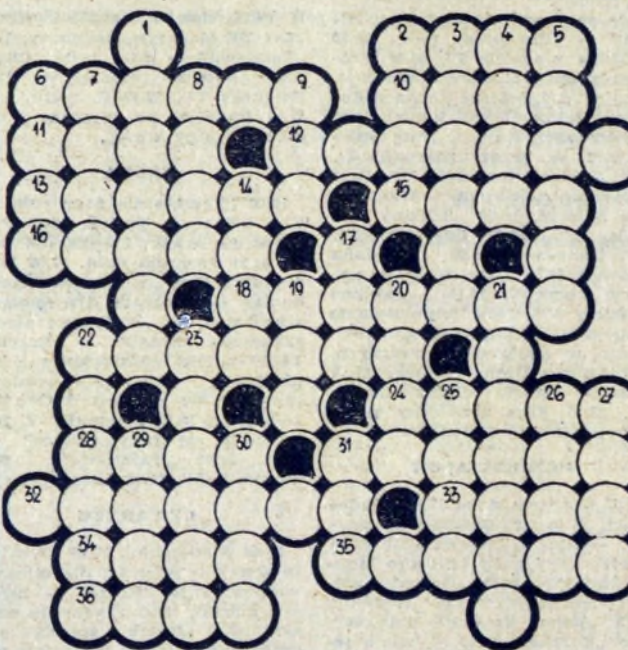
„ZA KRÓLA I OJCZYZNĘ”
REŻYSERIA JOSEPH LOSEY
PRODUKCJA — ANGIELSKA
KINO: „SWIT”, OD 23 DO 26 BM.

„Za króla i ojczyznę” nie jest jeszcze jednym filmem, który potęgą wojnę wykozystując emocjonalne działanie melodramatycznej fabuły; prosta relacja z procesu żołnierza sadzonego za dezercję, to w istocie intelektualne obnażenie mechanizmu, na jakim opiera się codziennie funkcjonowanie olbrzymiej maszyny wojennej. Jednostka ludzka zostaje w tym układzie zniszczona a humanistyczna postawa oficera — obrońcy nie może mieć żadnego zastosowania, ustępując „racji wyższej”.

Sila filmu polega również na niezwykle sugestywnej wizji artystycznej, przewyższającej znacznie walory pierwowzoru literackiego i telewizyjnego, która jest głównie zasługą reżysera. W warunkach trudności z budżetem i pospiesznej realizacji — od niego tylko zależała pełna koncepcja ról aktorskich i jednolitość inscenizacji. (dr.)

Rozrywki umysłowe ■ Rozrywki umysłowe ■ Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA



POZIOMO: 2. helm strażacki, 6. rezultat, efekt, wynik, 10. jednym słowem: prawie że, o mało co, 11. kolejka lub kolejność, 12. „ojciec” Urugwaju, 13. przyjemny zapach, 15. imię wieszczki polskiej, 16. rewolwer bebenkowy, 18. imię autorki „Drewnianego różańca”, 22. kram na placu targowym, 24. kłama metalowa do łączenia belek stropowych ze ścianą, 28. przyrząd do wbijania pali w ziemię, 31. orkiestra ludowa, 32. krótka informacja w gazecie, 33. miasto w zachodniej Rumunii, 34. głowa domu w mowie dzieci, 35. rodzaj zasłony na okno, 36. napój spirytusowy sporządzony z soku palmowego lub ryżu.

PIONOWO: 1. namiastka oryż-

nalu, 2. znak na mapie oznaczający wysokość, 3. substancja używana jako wywoływacz w fotografii, 4. legendarna opowieść o historii jakiegoś rodu, 5. znajdziesz u drzwi, 6. wcięcie w pasie, 7. ptak domowy, 8. zapora na rzece, 9. kojarzy się z toporem, 14. żona Stefana Batorego, 17. litera grecka, 19. „pan” u Turków, 20. drobniak imię żeńskie lub woda mineralna ze Szczawna-Zdroju, 21. zakład handlowy, 22. dzień tygodnia, 23. waska, długa grządka kwiatowa, 25. drogi kamień, 26. miasto w Jordanii niedaleko Akabie, 27. usteczka, 28. olejek otrzymany z róż, 30. najsukuteczniejsza forma obrony, 31. ewnym cyrku lodowcowego,

Szyfrogram

Należy odgadnąć 7 wyrazów według podanych niżej określeń, a następnie ich litery wpisać na miejsce liczb umieszczonych obok. Litery uszeregowane kolejno od 1 do 33 dadzą rozwiązanie.

- ZNACZENIE WYRAZÓW:**
- chwast o wijącej się łodydze: 29 — 18 — 21 — 20 — 7
 - przewód do przetwarzania wody lub gazu: 9 — 6 — 19 — 33
 - popularne imię męskie: 25 — 10 — 5 — 28 — 22
 - „alfabet” muzyczny: 27 — 16 — 13 — 23
 - ostatnia faza natarcia na pozycję wroga: 24 — 1 — 17 — 12 — 15 — 32
 - najmniejsza z cyfr: 2 — 26 — 4 — 3 — 11
 - czworonożny przyjaciel człowieka: 8 — 30 — 14 — 31

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 25 IX br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopertach „Rozrywki umysłowe”. Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe odpowiedzi, redakcja rozlosuje nagrody w postaci BONÓW KSIĄŻKOWYCH.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 36 KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. Adana, 5. bant, 8. nit, 9. zwód, 10. Onega, 12. lawa, 14. nona, 16. mak, 17. szaman, 20. Augiasz, 23. żuk, 25. wa-

za, 26. wrak, 28. karat, 29. wino, 30. owo, 31. real, 32. konar.

PIONOWO: 1. anons, 2. dinozaur, 3. Atena, 4. Aza, 5. ból, 6. Adam, 7. trak, 11. gama, 13. Warszawa, 15. gag, 18. pud, 19. niwa, 21. Aaron, 22. zator, 23. żwir, 24. kawa, 27. kil, 28. kok.

KODOGRAM

1. Kotsis, 2. Grotter, 3. Chelmoński, 4. Wyczółkowski, 5. Rodakowski, 6. Mehoffer, 7. Kossak.

KALAMBUR

alaska (Ala — ska).

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ OTRZYMUJĄ

1. Andrzej Bedernik, Kraków, ul. Mostowa 14/11; 2. Teresa Dobry, Nowa Huta, os. Słoneczne 8/24; 3. Zbigniew Dolicki, Nowa Huta, os. Krzesławice 28; 4. Anna Gdowska, Nowa Huta, os. Teatrulne 2/21; 5. Eugenia Gurba, Nowa Huta, os. Uroczę 7/7; 6. Jan Kudłaczka, Kraków, ul. Lipowa 36/24.

Kurs języka rosyjskiego

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Nowej Hucie organizuje kurs języka rosyjskiego dla początkujących i zaawansowanych. Kurs rozpocznie się w dniu 1 października br. w Klubie TPPR na Osiedlu Szkolnym. Lekcje odbywać się będą w godzinach popołudniowych, a zgłoszenia przyjmuje sekretariat Klubu codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godzinach od 17 do 22.

Drukarnia Prasowa

Kraków, ul. Wisłopolie 1

W-32